Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 97. — ROK XXXVIII

NIEDZIELA 12 KWIETNIA 1931.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKÓW, ULICA ŚW. KRZYŻA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polski z przesyłk pocztową	Za granica	Przedpłata zniżona dla nauczycielstw ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

„Gra".

Paryski „Temps" nazwał austro-niemiecką „unję celną", czyli Anschluss" gospodarczy — „grą niemiecką". Jeśli w ten sposób pisze półoficjalny organ „Quai d'Orsay", to musi to mieć pewne podstawy. Są one zresztą dość znane.

„Zollverein" jest odpowiedzią Niemiec na umowę flotową francusko-włoską, którą Rzeszy zdawała się odcinać drogę do Włoch. Był posunięciem, zmierzającem do rozbicia tworzącego się pod auspicjami Anglji porozumienia między Francją i Włochami. Gospodarczy moment odgrywał w nim rolę drugorzędną, był firmą tylko, za którą się polityczna treść kryła, mianowicie złączenie polityczne Austrji z Rzeszą.

Nie mogła tej gry nie przejrzeć Francja. To też naprzód nieoficjalnie, a potem i oficjalnie zareagował Paryż na projekt „Zollvereinu" i zażądał poddania go rozważeniu przez Radę Ligi Narodów. Jeśli jednak Niemcy uprawiają „grę", jak pisze „Temps", to byłoby zamało ograniczyć się do protestu. Wkrótce więc po proteście Paryża rozeszły się nieoficjalne wieści („Echo de Paris") o treści konferencji Brianda z premjerem Lavalem. Miano na niej postanowić powołanie do życia pewnego rodzaju unji gospodarczej, na którą złożyłyby się państwa środkowej i południowej Europy w łączności z Francją; podstawą organizacyjną tej unji miałaby być zapoczątkowana przez Polskę kooperacja państw rolniczych.

Myśl ta spotkała się — jak było do przewidzenia — z furją złości w Niemczech. Nastąpiło teraz nowe pociągnięcie z ich strony. Mianowicie — najprawdopodobniej z inspiracji szefów Międzynarodówki socjalistycznej, t. j. głównie Niemców — począł rząd angielski sondować opinję mocarstw, czyby się niedało załatwić sprawy gospodarczego „Anschlussu" na drodze ustępstw, a przed zebraniem się Rady Ligi Narodów. Stanowcza odmowa ze strony Francji sprawiła, że projektowana w tej sprawie konferencja w Chequers została odroczona na czas po Radzie L. N., a, ponieważ nie można powiedzieć, jak się potoczą obrady w Genewie, nie wiadomo też, czy konferencja wogóle przyjdzie do skutku.

Jaki będzie dalszy rozwój wypadków? Będzie to zależało, naszem zdaniem, od losów gospodarczego „Anschlussu". Jeśli się mu uda zapobiec, jeśli Rzesza od niego odstąpi, to rzeczy wrócą na tory normalne, i nic się nie zmieni. Jest jednak — otwarcie trzeba powiedzieć — w tej chwili w Europie jakaś dziwna atmosfera, sprzyjająca realizacji niemieckich dążności. Większość partyj socjalistycznych oświadcza się za „Anschlussem", a zdecydowanie popierają go głowacze z Międzynarodówki. Opinja Włoch przestrzega dziś rezerwy, która może się zmienić na poparcie tego projektu. Anglja po protestach z pierwszych dni zaczęła — jakby na czyjś rozkaz — „zastanawiać się" i w tej chwili znaczna część dzienników londyńskich (mianowicie rządowe organy) ujawnia ochotę raczej do rezygnacji, niż do obrony przed widmem wielkich Niemiec.

Twarde i nieugięte stanowisko przeciw „Anschlussowi" zajmuje tylko Francja i Czechosłowacja. Minister Benesz parokrotnie oświadczył się w ostatnich dniach przeciw pomysłowi unji austro-niemieckiej, ze strony Francji zaś padły tak autorytatywne słowa, jak mowa Prezydenta republiki Doumergue'a w Nicei.

Mowa ta, umiarkowana w treści i w formie, była jakby testamentem politycznym męża stanu, który przez lat siedem kierował losami kraju i przed opuszczeniem swego stanowiska powiedzieć chce narodowi „bezpartyjną", trzeźwą prawdę.

„Francja — oświadczył — stanęła nagle (!) wobec groźnego wydarzenia, którego znaczenia i następstw nie można przeoczać, ponieważ historja kraju, w którym się to zdarzenie dokonało, zna już precedens (aneksja Belgji), który jest pouczający i który zapomnieć byłoby niebezpieczną rzeczą".

Jak żóraw wietrzący niebezpieczeństwo, tak Prezydent Francji ostrzega swój naród przed groźnemi komplikacjami, które może spowodować „gra polityczna" Rzeszy w niedalekiej przyszłości i projekt „Anschlussu".

Szczególnie ciężką będzie więc atmosfera polityczna najbliższych tygodni. Francja — zdaje się — nie ustąpi ze swego stanowiska. I Niemcy także. „Gra" potoczy się dalej. Będzie w niej chodziło o uruchomienie tych państw i tych czynników, które w tej chwili stoją na uboczu.

W. Z.

Mowa nicejska potępieniem polityki ugodowej.

NIEFORTUNNE POSUNIĘCIA BRIANDA NIEPOKOIŁY OD DAWNA PREZYDENTA. — KONIECZNOŚĆ ŁĄCZNOŚCI NARODOWEJ.

Paryż. (PAT) Mowa, wygłoszona w Nicei przez prezydenta Doumergue, stanowi według ogólnej opinji, wyraz **potępienia prowadzonej od kilku lat względem Niemiec polityki ugodowej**. Dziennik „L'Ami du Peuple" pisze z tego powodu, co następuje:

„Nie było oddawna już tajemnicą w kołach dobrze poinformowanych, że **prezydent republiki nie ukrywał niepokoju, jaki go ogarniał na widok niefortunnych posunięć Francji na terenie polityki zagranicznej**. Echa takiej obawy dochodziły do szerszej publiczości za każdym razem, gdy szef państwa wystąpił publicznie. Szczególny nacisk kładł on wówczas na **knieczność łączności narodowej**. Po mowie, wygłoszonej przez niego w Nicei nawet już więcej wątpić nie można, że sytuacja w polityce zagranicznej, o ile nie daje jeszcze powodów do **panicznego strachu**, nakazuje jednak dążenie wszelkiemi silami do **łączności narodowej** i wskazuje na **konieczność polityki zewnętrznej, różniącej się zasadniczo od tej, jaką dotychczas prowadziliśmy**.

Wszystko nas skłania ku temu, a nawet najwięcej zapamiętali w pacyfiźmie politycy, mają już teraz **wyrzuty sumienia**. Sam Herriot zdaje się przyznawać, że **budzi się jak gdyby z ciężkiego koszmaru**. Z wyjątkiem Gustawa Herve, który w swojem zaślepieniu **radzi dać Rzeszy niemieckiej wszystko**, czego ona żąda, wszyscy we Francji ocenili układ austrjacko-niemiecki według jego właściwego znaczenia, widząc w nim wyraz chęci Niemców **urzeczywistnienia imperjalistycznych celów**, jakie sobie wyznaczyli w sierpniu 1914 roku".

O czem piszą inni?...

Dlaczego P. P. S. jest za „Anschlussem“?

„Robotnik“ wykłada, dlaczego jest za „Anschlussem“. Tu, w tej dyskusji — pisze organ PPS. —

„Odsłania się cała przepaść między burżuazją a nami. Nietylko na tle różnic ideowych, ale także — i o to nam tu głównie chodzi — na tle ujmowania rzeczywistości dzisiejszej i jej możliwości.

Socjalizm jest za „Anschlussem“, wychodząc z założenia, że Niemcy jak każdy naród, mają prawo do zjednoczenia narodowego. Do tego zasadniczego stanowiska dochodzi jeszcze ten wzgląd praktyczny, że **Austrja powojenna jest tworem poronionym**, który nie może żyć samodzielnie. Jeżeli nasza burżuazja kwestjonuje tę zasadę i ten wzgląd praktyczny, to daje Niemcom argument do kwestjonowania zasady i potrzeby przynależności Pomorza do Polski. Niemcy mogą powiedzieć: należy stworzyć z „korytarza“ i Gdańska odrębną prowincję, a ekonomiczne potrzeby Polski zaspokoić przez wolny dostęp do kilku porttów“.

Przedewszystkiem nie cały socjalizm jest za „Anschlussem“. Np. czeska Socj. Demokracja go zwalcza, a duże zastrzeżenia ma socjalizm francuski... Ponadto nie udowodnił „Robotnik“ twierdzenia, że Austrja nie może żyć samodzielnie. Skutkiem tego upadają wszystkie wnioski, które „Robotnik“ wysuwa.

„Elastyczna moralność“.

„Gazeta Polska“ pisząc o liście księży tarnowskich do ks. posła Czuja oświadczyła, że

„Moralność jest to, jak wiadomo — pojęcie elastyczne, zależne w wysokim stopniu od stopnia szerokości geograficznej...“

Na to odpowiada „Gazeta Warszawska“:

„Zapewne, „moralność“ bez bliższych objaśnień, jest istotnie pojęciem dość elastycznem. Dlatego też bierzemy zgoła nieelastyczne, całkiem wyraźne, określone pojęcie: **moralność katolicka**. I zupełnie poprostu, wyraźnie oświadczamy: sposób postępowania z więźniami brzeskimi sprzeczny był z podstawowemi nakazami moralności katolickiej. To samo właśnie wypowiedzieli w swym liście do pos. ks. Czuja wybitni przedstawiciele duchowieństwa z jego okręgu wyborczego. To samo już przedtem stwierdzili najznakomitsi przedstawiciele nauki katolickiej, pośród nich trzech biskupów, najwybitniejsi profesorowie wydziałów teologicznych uniwersytetów, którzy wraz z innymi kolegami-profesorami podpisali protesty w sprawie brzeskiej“.

Organ sjonizmu za „Anschlussem“.

„Nasz Przegląd“ już wie, że

„Wszelkie dziennikarskie pomysły w zakresie formowania bloków, czy to „słowiańskich“, czy to „rolniczych“ należą **do sfery fantazji**. Omawiając sprawę „Anschlussu“ stale twierdziliśmy, że Polska będzie miała do czynienia ze wspólnym kontrahentem austro-niemieckim i musi się odpowiednio do tego faktu ustosunkować“.

A nuż się pokaże, że to nie fantazja, i przeciw „Anschlussowi“ wytworzy się „blok“? Zawcześnie teraz jeszcze na horoskopy ujemne w tej sprawie.

„Wojna przygotowana przez pacyfistów“

P. Moszczeńska pisze w „Kurjerze Warszawskim, że

„Ukazała się w przekładzie polskim **książka**, która ma znaczenie sygnału alarmowego. Tytuł jej: **„Niemcy, gotowe do wojny“**, autorowie Karol du Hennol i Hubert Jacques, przedmowę do niej napisał marszałek Lyautey, a datował ją dn. 30-go września ub. roku. Rzecz jest zatem zupełnie nowa, całkiem aktualna. „Français... garde à vous-“ — brzmi tytuł w oryginale. Strzeżcie się Francuzi!... Książka cytuje zdanie p. Waltera Berry, byłego przewodniczącego amerykańskiej izby handlowo-przemysłowej w Paryżu. Śledząc kolejne układy z targującymi się wciąż od czasu wojny Niemcami, orzekł on: „To Francja przegrała obecnie wojnę! Od chwili bowiem zawieszenia broni, aljanci uprawiali konsekwentnie politykę dźwigania z upadku Niemiec i podcinania nóg Francji. Udało im się to znakomicie! Jakiż będzie teraz rezultat całej akcji?... Oto niebawem **wybuchnie nowa wojna**, starannie przygotowana przez pacyfistów!...“

Przegląd religijny.

Prasa sensacyjna. — Podróże Chestertona po Ameryce. — Jego dobry wygląd. — Inteligencja Ameryki.

Biskup Boyle, kierownik prasowego wydziału w potężnej organizacji katolików Stanów Zjednoczonych, zwrócił się do kleru swego kraju z wezwaniem o poparcie dla katolickiej prasy codziennej.

„Nie będziemy mieli — pisze — katolickiego społeczeństwa, jeśli katolicy będą dzień za dniem zatruwani przez wiadomości sensacyjnej prasy... Same prace duszpasterskie kapłana nie zdołają przezwyciężyć tego zgubnego wpływu. Trzeba jeszcze poparcia i zbawczego wpływu ze strony prasy codziennej“.

Dzielny biskup amerykański, mający duże zasługi na polu prasy katolickiej, poruszył tu bardzo dotkliwą bolączkę, sprawę t. zw. sensacyjnych pism, które prowadzone bez żadnego światopoglądu, bez kierunku politycznego i gospodarczego, nie wywierają żadnego zdrowego wpływu na społeczeństwo, a żyją jedynie z żerowania na niskich instynktach ludzkich. Jest groźnem niebezpieczeństwem dla katolicyzmu to „stosowane pogaństwo“, które się przez ich szpalty przelewa.

* * *

Zdaje się, że jeszcze bawi w Ameryce Chesterton zaproszony przez koła literackie Stanów Zjednoczonych... Kiedy był w Polsce, pokpiwano sobie w sferach liberalnych z jego zadowolonej miny i dobrego wyglądu. Mam wrażenie, że tych sfer nikt nie zadowoli. Gdyby Chesterton przybył boso i we włosiennicy, wzorem średniowiecznych kaznodziei, powiedzieliby nasi liberali, że jest daleki od życia i nie uznaje jego radości. Zażywny zaś i uśmiechnięty pisarz angielski jest dla nich za mało „duchowy“.

Jakoś jednak inaczej patrzą na niego Amerykanie. Prasa zagraniczna donosi, że jego podróż przez Stany Zjednoczone była podobną do triumfalnego pochodu. Przemawiał na kilkuset zebraniach, wygłosił 70 odczytów na temat katolicyzmu; zawsze wśród entuzjazmu słuchaczy. A w Nowym Jorku pozwolił sobie na bardzo ryzykowny zaiste krok, który się zresztą tylko tej miary człowiekowi, co Chesterton mógł udać. Oto po odczycie o małżeństwie i rozwodach urządził głosowanie. I głosowanie wykazało olbrzymią większość głosów za katolickiemi tezami. Oddał więc dobrą usługę Chesterton katolicyzmowi i Europie, choć się zapewne nie pozbył ani swego charakterystycznego dobrego i pogodnego usposobienia, ani tem bardziej dobrego wyglądu...

* * *

W związku z temi podróżami Chestertona pisze krytyk literacki Viatte w paryskiej „Nouvelle revue des jeunes“, że amerykańskie społeczeństwo potrzebuje na gwałt swojego własnego Chestertona.

Inteligencja amerykańska — stwierdza — znajduje się w krytycznym stanie. Jej najlepsi przedstawiciele walczą dzielnie z zabijającym ducha maszynizmem i chcą społeczeństwo z niego wyzwolić. Czują się bardzo źle w atmosferze „tylko business'u“. Cóż zresztą mają do roboty w społeczeństwie giełdziarzy i bankierów?

Ale nie wiedzą ku czemu prowadzić wyzwolonego człowieka. Jedni popadają z rozpaczy w bolszewizm, inni tęsknią za „pionieryzmem“ pierwotnych Amerykanów. Wszyscy zaś wyznają „wolną moralność“. Nie wielu tylko zna katolicyzm. Najlepsi z nich uważają go zaledwie za jedną z setki sekt, jakie się na terenie amerykańskim pojawiły, i na równi go z sektami traktują.

Ewolucję w poglądach na katolicyzm wywołuje Chesterton. Wpływ jego byłby jednak większy, gdyby był rodowitym, stuprocentowym Amerykaninem. To mu podobno szkodzi, że jest — Europejczykiem.

Nas to do niego zbliża, choć z drugiej strony wyznać muszę, że ceniąc jego apostolstwo i siłę ducha w obronie prawdy religijnej, podziwiając świetne jego pióro i bystrość umysłu, nie mogę się przekonać do jego powieści. Niektórych poprostu nie rozumiem.

Pejot.

Dyktatura gen. Carmony zachwiana.

Znany dowcip powiada, że gdy się Portugalczyka zapyta, co słychać nowego, ten odpowiada: „Ano u nas nic nowego. Rewolucja!“

Istotnie Portugalczycy mogli się oswoić z rewolucjami. Od czasu upadku dynastji Portugalja przeżyła dwadzieścia kilka rewolucyj. W tej liczbie niema jednak mniejszych a nieudałych buntów, które nie doprowadziły do zmiany rządów. Takich było już kilka za rządów obecnego dyktatora, gen. Carmony.

Carmona rządzi już stosunkowo długo, bo piąty rok. Bunt przeciw niemu wybuchł tym razem nie w Lizbonie, jak to zwykle bywało, lecz na Maderze. Pierwsze oznaki burzy dały się zauważyć już przed miesiącem. W Funchalu odbyły się demonstracje, o których pisał między innymi kapitan Lepecki, towarzysz marszałka. Podczas świąt Wielkanocnych wybuchła właściwa rewolucja. Na czele ruchu powstańczego stanęli, jak to zresztą często bywa, oficerowie z gen. Susadias na czele. Zbuntowany garnizon obsadził całą wyspę, a gubernator został usunięty.

Rząd zamierzał natychmiast wysłać wojska celem opanowania wyspy, ale zdaje się, że zamiar ten porzucił, gdyż ani flota, ani armja lądowa nie są całkowicie pewne. Zgniecenie powstania na Maderze wymagałoby wysłania kilku najpewniejszych pułków, a tymczasem mogłaby wybuchnąć rewolucja w Lizbonie. Co gorsza, rewolucja rozszerza się i ogarnęła już podobno Azory.

Wobec tego gen. Carmona liczy podobno na to, że po przecięciu wszelkiej komunikacji z Maderą, zbuntowana wyspa sama się podda. Ale blokowanie Madery nie jest rzeczą łatwą i wymaga dłuższego czasu. A jeśli tymczasem i we właściwej Portugalji wybuchną bunty, to dyktatura Carmony upadnie.

Zakończenie obrad Walnego Zjazdu T. N. S. W.

W KATOWICACH.

W drugim dniu obrad Walnego Zgromadzenia **Towarzystwa** Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych pracowały w dalszym ciągu komisje, **poczem odbyło się posiedzenie plenarne**, na którem rozwinęła się wyczerpująca dyskusja nad sprawozdaniem rocznem Towarzystwa, jego organizacją i wnioskami komisyj i sekcyj.

W dyskusji wyrażono Zarządowi Głównemu podziękowanie za pracę, oraz następnie uchwalono około 200 wniosków w sprawach ogólnych, ideowych, organizacyjnych i bytu nauczycielstwa.

Najważniejsze z tych uchwał są:

W sprawie szkolnictwa państwowego: 1) w obronie posiadanych praw emerytalnych, 2) w sprawie stworzenia funduszu emerytalnego, 3) utrzymania płac nauczycielskich w dotychczasowej wysokości, zwłaszcza wobec ciężarów płynących na nauczycielstwo skutkiem t. zw. ustawy sanacyjnej. **W sprawie szkolnictwa komunalnego** dotycząca wyodrębnienia prawnego tego szkolnictwa ze szkolnictwa prywatnego. **W sprawie szkolnictwa prywatnego** przyjęto wytyczne do opracowania projektów: 1) ustawy o umowie o pracy nauczycieli, 2) do noweli do ustawy o sądach pracy i umowach zbiorowych, 3) do noweli do ustawy pracowników umysłowych, zmierzającej do obniżenia wieku prekluzyjnego nauczycieli.

Poza tem przyjęto cały szereg uchwał, opracowanych przez sekcję autonomiczną Towarzystwa: 1) seminarjalną, 2) szkół zawodowych, 3) wychowania fizycznego.

W dziedzinie organizacyjnej uchwalono zmiany w statucie Towarzystwa, naogół zgodne z projektem Zarządu Głównego, oraz preliminarz budżetowy na rok 1931, wyrażając przytem radość, że **majątek Towarzystwa wynosi pół miljona zł.** Wreszcie dokonano uzupełniających wyborów do Zarządu Głównego i wyborów do komisji rewizyjnej i komisji rozjemczej.

Po wyczerpaniu porządku obrad prezes Towarzystwa prof. dr. W. Sierpiński zamknął Zjazd, wyrażając w imieniu zebranych gorące podziękowanie nauczycielstwu śląskiemu z prezesem okręgu inż. Rożnowskim na czele za doskonałą organizację Zjazdu i serdeczną gościnność.

Sodalicja a Akcja Katolicka.

Delegacje 40-tu kongregacji Marjańskich w Rzymie wraz z Kongregacją Prima Primaria były przyjęte przez Ojca Świętego na specjalnej audjencji. **O. August Garagnani T. J.** dyrektor Kongregacji Primarjańskiej, odczytał uroczysty adres, w którem zostało wyrażone niezmienne przywiązanie sodalisów całego świata do Stolicy Świętej.

W odpowiedzi na adres hołdowniczy Ojciec Święty podkreślił, że audjencję tę uważa za jedną z najpiękniejszych, któremi Opatrzność przyozdobia Jego Kapłański jubileusz. **Ojciec Święty zawsze i wszędzie interesował się szczególnie sodalicjami Marjańskiemi.** Papież szczególnie myślał o nich, gdy podniósł swój głos po ojcowsku wzywający do wzajemnej pomocy i współpracy w Akcji Katolickiej.

By być zjednoczonymi z Akcją Katolicką wystarczy czynić dobrze w jakiejkolwiek formie. Papież może powiedzieć w chwili tej z Boskim Mistrzem „Kto nie jest przeciwko Mnie, jest ze Mną“. Są więc z Nim razem wszyscy ci, którzy nie występują i nie pracują przeciwko Niemu a tem bardziej wszyscy ci, którzy pracują w tym samym kierunku.

Każdy zaś winien okazać swoją pomoc pod jakąkolwiek formą dobra, może i powinien wziąć w tem udział na swój sposób, według swoich sił i przygotowania. **Nie należy przytem wyrzekać się swych form specjalnych,** które w tych inicjatywach dobra winne wszystkie zawsze istnieć. Nie znaczy, by wszystkie one miały zmienić swe formy organizacyjne, miały się stać dosłownie i formalnie Akcją Katolicką. Powiedziane jest tylko, że wszystkie mogą i powinny wspomagać inicjatywę centralną Akcji Katolickiej. Papież spodziewa się, że wśród tych wszystkich rzesz, tak dobrze przygotowanych do pracy, jak ci, których ma w tej chwili przed sobą, powstaną najlepsze filary tych świętych dzieł, najlepsi pomocnicy i współpracownicy. Pozostając na swem własnem miejscu, gdzie są obecnie, zachowując nienaruszalną swą dawną formę, która powinna być dla nich zawsze droga i która jest i będzie dla nich obroną i źródłem ich chrześcijańskiej i katolickiej formacji, pozostając nadal na klęczkach przed Swą Niebieską Matką, **znajdą jednak czas, sposób i energję, aby ustalić swój posterunek na ogólnym terenie w tej Akcji.**

Świat staje się naprawdę, szczególnie w niektórych kierunkach coraz **bardziej pogańskim.** Z drugiej strony siły święte hierarchji na wielu miejscach zmniejszyły się znacznie po strasznych katastrofach, jakie przeszły przez świat. Stąd powstaje szczególna potrzeba przyjścia wiernym z pomocą dla hierarchji, jak za czasów pierwszych Apostołów. Cóżby zrobiło biednych dwunastu Apostołów bez tej nadzwyczajnej pomocy!

Ojciec Święty pokłada wielką ufność w tych drogich synach, którzy w tym dniu przyszli do Niego. Niektórzy stwierdzili, że nie da się pogodzić ze sobą należenie do Akcji Katolickiej z jednoczesną współpracą ze stowarzyszeniami innego rodzaju, dążącemi również do ogólnego dobra, lecz pod kierunkiem i inspiracją rządu państwowego. Papieżowi nie podobają się te głosy i bolą go bardzo. Nie może być wzajemnego wykluczania między obowiązkiem czynnego katolika pracującego w **Akcji**, współdziałającej z apostolstwem hierarchji, a należeniem do tego wszystkiego, co dąży do ogólnego dobra i jest obowiązkiem dobrego obywatela kraju. Ojciec Święty widzi przeto wielkie możliwości we współpracy i krzewieniu dobra, w rozszerzaniu Królestwa Chrystusowego, w urzeczywistnianiu wszystkiego tego **co**

jest dobrem i co do dobra dąży — co właśnie powiedzieli Mu i stwierdzili drodzy członkowie Sodalicyj Marjańskich o czem świadczy wszystko, czego w ciągu wielowiekowej swej historji dokonały ich Kongregacje na tem polu.

Do błogosławieństwa Papież dołącza małą pamiątkę. Daje każdemu z nich jubileuszowy medaljon, który własną ręką składa na ręce O. Guaragnani, tak, by każdy z nich mógł powiedzieć, że dostał go bezpośrednio z rąk wspólnego Ojca ich dusz.

Na ziemiach Rzpltej

Szantażyści w roli policjantów.

Niezwykły wypadek szantażu połączonego z kradzieżą zdarzył się onegdaj w miasteczku **Filipowo** w Wileńszczyźnie. Kupiec tamtejszy **A.** Krüger zawiadomił policję, że zgłosili się do niego rzekomi agenci wydziału śledczego, którzy przeprowadzili w jego mieszkaniu rewizję w celu odszukania przemycanej sacharyny. W czasie rewizji **sacharynę rzeczywiście u Krügera znaleziono.** Krüger, celem zatuszowania sprawy, **zapłacił rzekomym agentom 4 tysiące zł.,** a po wyjściu ich z domu stwierdził, że w czasie rewizji **zabrali mu 1500 rubli w złocie, 2.000 dolarów i 500 funtów szterlingów.** Wówczas Krüger zrozumiał, że zaszło jakieś nieporozumienie i udał się do policji. W policji okazało się, że **żadnych agentów wydział śledczy na rewizję do Krügera nie wysyłał.**

Obrady Związku zakładów teologicznych w Polsce.

W Poznaniu rozpoczęły się w seminarjum duchownem trzydniowe obrady związku zakładów teologicznych w Polsce przy udziale około 100 profesorów teologji z wydziałów teologji seminarjów duchownych. Zjazd rozpoczął się Mszą św., celebrowaną przez ks. prymasa Hlonda. Obrady otworzył ks. prymas. Wieczorem uczestnicy zjazdu zebrali się w pałacu prymasowskim aby przez usta przewodniczącego zjazdu ks. prof. Szydelskiego ze Lwowa złożyć hołd ks. Prymasowi. Zjazd poznański jest szóstym zrzędu. Związek zakładów teologji w Polsce, którego prezesem jest ks. prał. Pilch, profesor seminarjum duchownego w Kielcach, obchodzi w tym roku swoje 10-lecie.

Zjazd księgowych w Warszawie.

III-ci Ogólno-Krajowy Zjazd Księgowych i Rzeczoznawców w Polsce, który zwołuje Rada Główna Zrzeszeń Księgowych i Rzeczoznawców w Polsce z siedzibą: Warszawa, Marszałkowska 74. **odbędzie się w dniu 19 kwietnia br. w Warszawie, ul. Sienna 16,** w gmachu Związku Zawodowego Pracowników Handlowych, Przemysłowych i Biurowych.

Zgłoszenia na udział w Zjeździe należy kierować pod adresem **Rady Głównej Zrzeszeń Księgowych i Rzeczoznawców w Polsce, Warszawa, Marszałkowska 74,** wpłacając do kasy Rady lub do P. K. O. na konto Nr. 25.338, **zł. 3.—** (trzy). Karty wstępu wydawane będą **przy** wejściu na Zjazd.

Uczeni hinduscy w Polsce.

Bawi obecnie w Polsce uczony hinduski **Lakshmisnar Sinha,** profesor w Akademji Tagorego w Kalkucie. Prof. Sinha wygłosi w Warszawie szereg odczytów, **poświęconych obecnej sytuacji w Indjach i ruchowi wolnościowemu Ghandiego.** W przyszłym tygodniu przyjedzie do Warszawy na zaproszenie sfer gospodarczych bengalskiego instytutu ekonomicznego, **prof. Sakhar,** który bawił ostatnio w Berlinie. Prof. Sakhar interesuje się Polską z tego względu, że przeprowadza badania naukowe nad współzależnością rozwoju gospodarczego państwa od niepodległości politycznej.

„Dać nam rumu!"

„Galówka" legjonistów w Grodnie.

„Nowy Dziennik Kresowy" podaje obszerny opis **obchodu imieninowego z dnia 19 marca, urządzonego przez związek legjonistów w Grodnie.** Pismo zaznacza, że „brać wojskowa" była rozbawiona podczas rautu w kasynie garnizonowem. Na kilkanaście minut przed godziną 12 w nocy, zaczęły się mowy i składanie hołdu, oraz czytanie depeszy hołdowniczej, wysłanej na Maderę. Potem rozpoczęto tańce, które trwały do rana, przeplatane częstemi okrzykami: „dać nam rumu!!!".

Należy zaznaczyć, że zabawa ta przy czynnych 2 orkiestrach wojskowych, odbywała się w Wielkim Poście.

Komendant „Strzelca" — nałogowym alkoholikiem.

„Kurjer Poznański" donosi ze Strzelna:

„Komendantem „Strzelca" **na miasto Strzelno** został niedawno mianowany **niejaki Wacław Cieślewicz.** Pan ten został wciągnięty przed mniejwięcej pół rokiem **na magistracką listę alkoholików,** którym zakazuje się sprzedawać alkoholu..."

Więźniowie z Antokolu ujęci.

W miejscowości Rudziszki nad granicą litewską ujęto wczoraj wieczorem dwóch podejrzanych osobników, podających się za: Słońskiego i Sroczyńskiego. Ponieważ osobnicy ci zdradzali silne zdenerwowanie odstawiono ich do Wilna, gdzie okazało się, że **są to zbiegli więźniowie z Antokolu:** Bolbuć i Fogelman, o których ucieczce z więzienia przed kilku dniami pisaliśmy obszernie.

———ooo———

Przed kongresem polsko-jugosłowiańskim w Polsce.

Przygotowania do mającego odbyć się wkrótce w Polsce kongresu polsko-jugosłowiańskiego są w pełnym toku; kongres zapowiada się bardzo pomyślnie i **stanowić będzie manifestację przyjaźni i porozumienia polsko-jugosłowiańskiego.**

W związku z pracami organizacyjnemi do kongresu, przewodniczący Ligi Stowarzyszeń Polsko—Jugosłowiańskich, istniejących w Poznaniu, Krakowie, Lwowie, Katowicach i w Warszawie, **ks. Kneblewski,** odbył ostatnio specjalną podróż do Jugosławji, gdzie propozycja urządzenia wspólnego zjazdu w Polsce spotkała się z gorącem przyjęciem. Współudział w urzeczywistnieniu kongresu przyjęło 8 jugosłowiańskich kół przyjaciół Polski, istniejących w główniejszych miastach Jugosławji, przy poparciu posła polskiego przy rządzie jugosłowiańskim, p. min. Babińskiego.

Kongres rozpocznie swe obrady **w Poznaniu w dniach 26—28 b. m.** i omawiać tam będzie sprawy gospodarcze. Sprawy kulturalne poruszane będą na obradach kongresu **w Warszawie w dniach 28 — 30 b. m.** Na obradach warszawskich odczyty ze strony Polski wygłoszą: przemówienia powitalne — prezes Ligi ks. Kneblewski, oraz przewodniczący koła warszawskiego prof. F. A. Ossendowski, referaty zaś literackie pp. A. Bogusławski, W. Gielżyński i J. Iwaszkiewicz. Następnie **kongres przenosi się do Krakowa,** gdzie w programie przyjęcia przewidziana jest uroczysta msza św. na Wawelu, akademia w auli uniwersyteckiej i raut wydany przez miasto. Pozatem organizatorzy kongresu pokażą miłym gościom jugosłowiańskim polskie morze **w wycieczce do Gdyni** i zapoznają ich z pięknem i zabytkami naszego kraju.

Z całego świata

Zjazd biskupów litewskich.

Jak donoszą z Kowna, w związku z obostrzeniem się stosunków pomiędzy duchowieństwem katolickiem **a** rządem litewskim odbyła się tam konferencja episkopatu litewskiego, na którem omawiano dalszą taktykę duchowieństwa. Wbrew stanowisku ugodowemu arcybiskupa Skwireckasa, **postanowiono nie zmieniać dotychczasowej taktyki i uchwalono energiczny protest przeciwko pociągnięciu do odpowiedzialności sądowej biskupa Reinisa.**

Odbudowa fortów Verdunu.

Stosownie do planów ministra wojny Maginota, tyczących się reorganizacji obrony wschodniej granicy Francji, odbudowa fortów w strefie Verdunu przeprowadzana jest energicznie. Słynne podczas wielkiej wojny forty: **Douaumont, Moulainville i Vaux są już zupełnie odbudowane i przywrócone do dawnego stanu obronnego.** Każdy z nich uległ podczas wojny niesłychanie gwałtownemu bombardowaniu, a jednak jak się okazało, odniosły uszkodzenia zadziwiająco małe. Tak np. stwierdzono, że na fort Douaumont, który parokrotnie przechodził z rąk do rąk, padło co najmniej 120.000 pocisków niemieckich i francuskich, pomimo to wszakże z osiemnastu jego kazamat betonowych, trzynaście znaleziono bez poważniejszych uszkodzeń.

Nowa faszystowska ustawa karna o strajkach.

Mający niebawem wejść w życie nowy kodeks karny, opracowany przez rząd włoski, **określa strajk jako zbrodnię.** W ten sposób prawnie strajki, zabronione już w roku 1926, stają się we Włoszech przestępstwem, karanem przez kodeks. Zakaz ten mógł być wprowadzony dlatego, że we Włoszech istnieje specjalny organ ustawowy — trybunał pracy, który reguluje wszelkie zatargi między pracodawcą i pracownikiem. Dzieje się to jednak nie fakultatywnie, jak w innych krajach, szczycących się również posiadaniem sądów pracy, lecz obowiązkowo. W ten sposób Włochy stawiają pierwszy krok na drodze ku stworzeniu **nowej organizacji gospodarczej, opartej o ścisłą kontrolę.** Taka organizacja — według twórców ustawy — ma za zadanie wyrównywać konflikty, powstałe między liberalizmem ekonomicznym sfer pracodawców a socjalizmem.

(KAP.).

Pierwsza serja monet watykańskich.

W mennicy watykańskiej wybito już pierwszą serję monet. Na monetach 100-lirowych znajduje się po jednej stronie **popiersie Piusa XI, po drugiej wizerunek Chrystusa.** Na 10 i 5-lirowych, srebrnych monetach znajduje się również popiersie Papieża Piusa XI. Pierwsza serja tych monet nie będzie puszczona w obieg, lecz złożona w muzeum watykańskiem.

Prof. Piccard gotów do nowego wzlotu

Znany belgijski uczony prof. Piccard, który już raz podjął nieudałą próbę wzniesienia się na specjalnie zbudowanym aparacie w przestworza w t. zw. stratosferę (powyżej 11 kilometrów od powierzchni ziemi), **ukończył wszystkie przygotowania do podjęcia ponownego startu.** Obaj asystenci profesora, którzy mają mu towarzyszyć w tem przedsiębiorstwie, przybyli już do Augsburga i czekają tylko na odpowiednią porę. Jeśli meldunki meteorologiczne będą pomyślne, prof. Piccard wystartuje w tych dniach z lotniska augsburskiej fabryki balonów Riedigera.

ŚNIEG I POWÓDŹ NA PELOPONEZIE.

Jak z Aten donoszą, zła pogoda objęła cały kraj. Nad Peloponezem spadł śnieg. Okolica Larissy znajduje się pod wodą. **Bydło potopione a mieszkańcy wsi szukają schronienia na dachach zabudowań.** Wielu z nich zginęło bez wieści. W okolicy między Gida a Werrie woda sięga wysokości 1 metra. Szkody są bardzo znaczne. Kilka pociągów zostało unieruchomionych.

Hrabia Paryża — Nieznanemu Żołnierzowi

Z okazji ślubu księcia Guise, hrabiego Paryża, pretendenta do tronu Francji — ślubu który odbył się przed kilku dniami w Palermo — odbyła się w Paryżu oryginalna manifestacja.

Oto przy grobie Nieznanego Żołnierza pod Łukiem Triumfalnym zjawiła się delegacja złożona z pięciu generałów oraz przedstawicieli byłych wojowników, należących do organizacji monarchistycznej i pozostawiła na płycie grobowca palmę z bronzu z napisem: „Nieznanemu Żołnierzowi — wygnaniec, Henryk, hrabia Paryża".

Jak wiadomo, na mocy specjalnej ustawy nie wolno hrabiemu Paryża, jako spadkobiercy korony francuskiej przebywać na ziemi francuskiej; wychował się on i wykształcił w Belgji. W ubiegłym roku książę de Guise bawił w Polsce m. in. w Krakowie. Małżonką hrabiego Paryża jest księżniczka Izabella z domu Orleans-Braganza.

Płonący parowiec błąka się po morzu.

Stacje iskrowe wschodniego wybrzeża północnej Ameryki pochwyciły wezwania o pomoc motorowego parowca „Nordhal". Parowiec ten **objęty pożarem błąka się u wybrzeży stanu Wirginia,** jak przypuszczają o 60 mil od brzegu. Załoga okrętu wynosi 42 osoby.

Według następnych wiadomości, załoga opuściła okręt w łodziach ratunkowych. Na miejsce katastrofy przybył jako pierwszy parowiec „Cheroe" i **zajął się ratunkiem załogi znajdującej się w łodziach ratunkowych.** W drodze znajdują się również łodzie przybrzeżne i jeden torpedowiec.

„KRÓL ZŁODZIEI" WE WŁOSZECH.

Jest nim z wieku i „urzędu" 83-letni starzec Raffaello Legnano, który osiągnął **rekord popełnionych kradzieży kieszonkowych i odsiedzianych kar.** Znany policji pod nazwą „króla złodziei", został Legnano aresztowany ostatnio na via Carlo Alberto w Medjolanie, gdy wyciągał pieniądze z cudzej kieszeni.

Wygrane na loterji klasowej.

W dwudziestym piątym dniu ciągnienia 5-ej klasy 22-ej polskiej loterji państwowej, dalsze, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

Po 2.000 zł. na Nry: 8481 10061 15162 19075 25328 51381 54106 70622 90394 98813 106664 144072 149111 152353 152801 158007 161183 188089 192595.

Po 1.000 zł. na Nry: 16212 17916 27978 28085 34905 41289 43926 47623 72214 91497 103866 104094 112124 113765 117106 138961 147169 165082 167315 169066 176027 177677 194484 196984

——o——

Literatura, kino, teatr

Teatr objazdowy Małopolski.

Prezydjum m. Lwowa powzięło myśl stworzenia teatru objazdowego z oparciem o teatr lwowski. Tę inicjatywę przejął z rąk miasta Zarząd Koła miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego i postanowił zająć się zorganizowaniem teatru objazdowego, postawionego na wysokim poziomie artystycznym.

Zarząd Koła Miast zwrócił się do poszczególnych województw, jakoteż do zarządów miast małopolskich z projektem utworzenia takiego teatru. Magistrat m. Lwowa odniósł się już przychylnie do akcji Koła Miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego i zadeklarował udział w kapitale zakładowym przyszłej „spółki akcyjnej" w wysokości 100.000 zł., pod warunkiem, że wszyscy inni członkowie spółki zadeklarują odpowiednie kwoty.

Artyści cudzoziemcy nie będą mogli przyjeżdżać do Polski.

W związku z powziętemi na walnym zjeździe ZASP'u uchwałami, zezwalającemi członkom tej organizacji na występowanie w lokalach rozrywkowych przy stolikach — komisarjat rządu m. Warszawy na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o ochronie rynku pracy — **powstrzymał wydawanie pozwoleń na wjazd artystów-cudzoziemców do Polski.** Powyższe zarządzenie wydane zostało **w związku z panującem wśród artystów bezrobociem.**

Megafony na Jasnej Górze?

„Kurjer Poznański" donosi, że jakaś firma zagraniczna zwróciła się do klasztoru Jasnogórskiego z oryginalną propozycją. Klasztor miałby mianowicie nabyć dla siebie i ustawić na wieży wielki przyrząd grający zaopatrzony w megafony, dosłyszalne na odległość 20 kilometrów od klasztoru. Przyrząd ten wygrywałby pieśni nabożne. Aż dotąd wszystko jest w porządku. Wszelako firma ta proponuje aby nadawać jej aparatem pieśni nabożne Perosiego. Przyrząd taki, o ile klasztor uznałby go za potrzebny mógłby jednakowoż nadawać nasze polskie pieśni pobożne, których nam nie brak i to bardzo pięknych. Ograniczanie się do Perosiego byłoby mimowolnem świadectwem ubóstwa dla naszej muzyki, świadectwem na dobitek zupełnie błędnem.

MALICKA W TOURNEE TEATRALNEM.

Bohaterka polskich filmów p. Marja Malicka rozpoczęła obecnie występy w teatrze objazdowym po Polsce w sztuce „Świt, dzień i noc". Jej partnerem nie jest tym razem mąż, Zbyszko Sawan, lecz A. Węgierko.

WIEK GWIAZD FILMOWYCH.

Greta Garbo liczy obecnie lat 25, Norma Shearer 27, Clara Bow 25, Pola Negri 34, Gloria Swanson 32, Norma Talmadge 34, a słodka Mary Pickford aż 38! Tyleż lat ma Harold Lloyd, słynny amant John Gilbert 36, gibki Monty Blue aż 41, nie mówiąc o 42-letnim czarnym charakterze, Wallace Beery.

GIEŁDA DLA INDJAN.

Wśród rozmaitych giełd, jakie posiada Hollywood odrębne miejsce zajmuje... giełda „dla Indjan". Została ona zorganizowana przez Indjan i otrzymała nazwę: „Klub Wojennego Wigwamu". Członkowie jej oferują swe usługi wytwórniom filmowym. Wśród członków giełdy znajduje się około 30 naczelników szczepów. 21 z nich bierze udział w jednym z filmów Paramountu.

KLARA BOW WRACA NA EKRAN:

Po oczyszczeniu się z niesłusznych zarzutów i wygraniu procesu rudowłosa „gwiazda" przygotowuje się do nowego filmu p. t. „Kick In", który reżyserować będzie twórca „Upadłego anioła" Ryszard Wallace.

B. MINISTER — AKTOREM.

W ostatnim obrazie Murnaua „Tabu", którego akcja rozgrywa się na jednej z wysp południowych Bora-Bora grają sami tubylcy, m. inn. rolę księcia odtwarza były minister t. zw. „Wysp towarzyskich" Hitu, który sprawował tu rządy w 1880 r., gdy wyspy były kolonją francuską.

———ooo———

10-lecie chóru radomskiego

oraz Rada Nacz. Zjedn. Polskich Związków Śpiewaczych.

Donoszą z Radomia: W dniu 12 kwietnia b. r. znany chór radomskiego seminarjum nauczycielskiego żeńskiego p. n. „Pieśń" urządza uroczysty koncert z okazji 10-lecia istnienia tej placówki kulturalnej. Kierownictwo chóru, na którego czele od początku stoi pan inż. Bol. Egiejman, zaprosiło na uroczystości jubileuszowe przedstawicieli świata muzycznego z całego kraju. W związku z 10-leciem istnienia tego chóru odbędzie się w Radomiu w niedzielę 12 b. m. posiedzenie rady naczelnej Zjednoczenia Polskich Związków Śpiewaczych i Muzycznych oraz zebranie dyrygentów związkowych.

Krakowski Związek Kat. Stow. Młodzieży

Mamy przed sobą coroczne, dwunaste z rzędu sprawozdanie Związku Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej archidiecezji krakowskiej. Stwierdza ono, że rok 1930 był dalszym ciągiem stałego rozwoju Związku. Wprawdzie ogólna liczba członków w Stowarzyszeniach zmniejszyła się o 189 i wynosi obecnie 3.364, ale ten nieznaczny spadek jest objawem przejściowym. W porównaniu z poprzednim rokiem zmniejszyła się liczba członków poniżej lat 18, a powyżej 18 — wzrosła. Z tego sprawozdanie wyciąga słuszny wniosek, że Stowarzyszenia muszą zwracać szczególną uwagę na propagandę wśród młodzieży opuszczającej szkołę powszechną.

Wzrosła bardzo silnie spoistość organizacyjna Stowarzyszeń. Zwiększyła się liczba zebrań ogólnych członków. Na jedno Stowarzyszenie przypada przeciętnie 15 zebrań ogólnych. Wykładów urządzono ogółem 1507, — obchodów i przedstawień 585 i t. p.

Na pierwszem miejscu stawiały Stowarzyszenia, jak zawsze, wychowanie religijno-moralne. Urządzono więc 56 rekolekcyj, 192 wspólnych Komunii św., ponadto szereg nabożeństw i uroczystości religijnych.

Wyraźny postęp daje się zauważyć w zakresie przysposobienia rolniczego. organizowano mianowicie 54 rolnicze zespoły konkursowe z udziałem 437 członków, dalej 13 lokalnych wystaw i pokazów etc.

W dziale wychowania fizycznego osiągnięto również lepsze wyniki. Istniało ogółem 25 oddziałów przysposobienia wojskowego, a 53 wychowania fizycznego. W tych drugich ćwiczyło 1089 druhów. Zawodów sportowych urządzono 407, wycieczek 205.

Nad całością pracy czuwał Wydział Główny Związku, który wydawał drukowany okólnik „Młodzież Polska", celem utrzymania łączności ze Stowarzyszeniami. Na czele Wydziału stali Ks. Andrzej Paryś, jako prezes i p. Henryk Molicki, wiceprezes. Sekretarzem Związku był Ks. Stanisław Pankiewicz.

Sekretarjat prowadził wypożyczalnię kostjumów i filmów, składnicę pomocy organizacyjnych, urządził 7 zlotów okręgowych, dwa kursy organizacyjne, 19 odpraw okręgowych, przeprowadził szereg wizytacyj.

Jeśli się uwzględni, że Związek rozporządzał skromnemi funduszami, to wyniki pracy trzeba będzie uznać za pokaźne. Do zrobienia jest jednak jeszcze bardzo dużo. Gmin wiejskich i miejskich w obrębie działania Związku jest blisko tysiąc, a parafij 262. — Conajmniej tyle powinno być Stowarzyszeń Młodzieży. Inteligencja katolicka, zwłaszcza nauczycielstwo, ma więc szerokie pole do pracy. Jaką jest młodzież, takiem będzie społeczeństwo.

Komercjalizacja prasy w U. S. A.

Prasa amerykańska jest terenem inwestycji kapitałów, jak kino lub radjo, a zatem ma charakter nawskróś komercjalny. Tylko przejściowo, w okresach wyborów prezydenta albo walki o prohibicję, **wzrasta zainteresowanie polityczne przeciętnego Amerykanina** i wtedy prasa zamieszcza materjał polityczny. Normalnie daje ona tylko informacje w możliwie sensacyjnej formie.

Ostatnio zaczął się popularyzować w St. Zjednoczonych nowy typ **pisma porannego, które zawiera tylko tytuły i ilustracje.** Wprowadziła je pierwsza „Chicago Tribune", wielki organ partji republikańskiej, który bije w niedzielę 1 miljon 180.000 egzemplarzy, (w dnie powszednie 670.000), celem zdobycia rannego czytelnika, o którego w wielkich miastach amerykańskich najtrudniej (gazetę czyta się przeważnie po pracy). „Daily News" (nowojorskie pismo poranne) kupują pasażerowie kolei podziemnych, tramwajów, autobusów. **Przeglądają w czasie jazdy, a potem wyrzucają.** Ulice Nowego Jorku zarzucone są wprost w rannych godzinach gazetami, które automobile specjalnego przedsiębiorstwa zbierają i odwożą do papierni dla przeróbki.

Prasa znajduje się w rękach wielkich trustów, z których największym rozgłosem cieszy się **trust Hearsta. Jest on właścicielem 27 dzienników**, tygodnika „The American Weekly", o nakładzie prawie 4 milionów egzemplarzy, ajencji telegraficznej „International News Service", szeregu kin, a nawet wydawnictw książkowych. Jest to jeden z tych kapitalistów prasowych, który podobnie jak Beaverbrook w Anglii, a Hugenberg w Niemczech, próbuje odegrać również i pewną rolę polityczną.

Konkurentem Hearsta jest Serips, szef trustu prasowego „Serips-Howard Syndicate" właściciel 30 lokalnych pism o łącznym nakładzie 2 milionów egzemplarzy, oraz światowej ajencji prasowej „United Press", z której korzysta obecnie i polska prasa stołeczna.

J. B.

Iskierki.

Dwa słowniki.

Albo — styl, to człowiek.

Numer wielkanocny „Świata" warszawskiego zamieszcza niepozbawione głębszego sensu uwagi na temat „dwóch słowników": nowej i starej generacji.

Dialog między babunią o siwiuteńkich włosach a 20 letnią panną Mimi, słuchaczką praw. Babunia pochodzi z pokolenia przedwojennego i mówi starannie ułożonym językiem, wychowanym na dobrych wzorach prozy, unikającym przedewszystkiem wyrażeń gwarowych i gminnych. Zato język panny Mimi barwi się kolorytem lokalnym i najbardziej współczesnym. Po jednem powiedzeniu siwiutka babunia rumieni się ostatkiem krwi w swych zwiotczałych policzkach:

— Jak ty się wyrażasz, Mimi!

— Ależ babuniu, tak mówią teraz wszyscy!

— Nie słyszałam, by tak się odzywali ludzie kulturalni... Nie trzeba ulegać bezkrytycznie każdej modzie, zwłaszcza złej. Dobry smak powinien obowiązywać zawsze i wszystkich.

Mimi nie dała za wygraną.

— Tak wszędzie teraz mówią, a nawet piszą!

— Piszą? Chyba w brukowcach.

— Nie, w książkach również można znaleźć podobne wyrażenia.

Mimi zrywa się i biegnie do swego pokoju. Za chwilę przynosi powieść p. t. „Dzień dzisiejszy" p. Z. Kossak Szczuckiej. Firma dość odpowiedzialna i uznana w tych sferach, które reprezentuje babunia. Słuchaczka praw otwiera przed staruszką powieść na scenie, gdy ziemianin partnerce swej od brydża wymyśla:

— Gruźliczna krowa lepiejby zagrała!

Cytaty mnożą się dalej.

— A jak ci się podoba powiedzenie „brydżowe szczenię"? — Kapitalne! Albo — „wymigać się od roboty". Mocno brzmi „pies ci mordę wylizał". Wogóle w powieści tej jest tyle „dosadnych" wyrażeń!...

— Widzę, że nieodpowiednią lekturę uprawiasz...

— Kossak Szczucka nieodpwiednią lekturą? Ach babuniu, jak my się nie rozumiemy...

Dwa słowniki — dwa pokolenia.

———ooo———

Z teatru Bagatela.

„Rewizor", komedja M. Gogola — występ trupy teatru Stanisławskiego.

Moskiewski Teatr Artystyczny Stanisławskiego wywarł w swoim czasie olbrzymi wpływ na sztukę teatralną nietylko Rosji ale i całej Europy. Dziś już został potroszę usunięty w cień przez nowe koncepcje reżyserskie i inscenizatorskie. Onegdaj widzieliśmy występ jednego z zagranicznych (emigranckich) zespołów szkoły Stanisławskiego pod dyrekcją artysty Pawłowa.

Któż nie zna tego typu — rosyjskiego szewca z Koepenick, specjalisty od naciągania ludzi — jakiegoś młodzieńca-hulaki, którego burmistrz prowincjonalnego miasteczka wziął za mającego dnia zjechać „rewizora" z Petersburga? Młody człowiek je, pije, używa, zgarnia ruble i... wieje z miasteczka przed przyjazdem właściwego „czynownika".

Sztuka grana była doskonale i podkreślona szarżą charakteryzacyjną, poszczególnych typów. Liryczna mowa rosyjska była zrozumiała w swojem śpiewnem pelatywaniu słów — a sytuacje i typy były zdolne rozśmieszyć do łez nawet człowieka chorego na zęby. (j. sk.)

Sport.

Ukarani gracze ligowi.

Wydział Gier i Dyscypliny Polskiego Związku Piłki Nożnej ukarał ostatnio cały szereg graczy za różne przewinienia. M. i. ukarano graczy ligowych drużyn.

L. Radomski z ŁKS. dostał naganę za popychanie przeciwnika ztyłu. **Martyna z Legji** dostał surową naganę za krytykowanie decyzji sędziego na zawodach. **Piłat Kazimierz** ukarany został dwutygodniową dyskwalifikacją za prowadzenie niebezpiecznej gry na meczu Cracovia — Czarni.

Miejmy nadzieję, że kary wymierzane przez Wydział Gier i Dyscypliny wpłyną na złagodzenie obyczajów, panujących wśród graczy na meczach piłkarskich.

Imprezy sportowe w Krakowie.

Przypominamy, że dziś, w niedzielę 12 bm. odbędzie się **na boisku Wisły o godz. 4.30 pop.** atrakcyjne spotkanie o mistrzostwo Ligi między dwoma eks-mistrzami Polski: poznańską **Wartą a Wisłą.** Zawody te poprzedzi o godz. 2.30 pop. spotkanie drużyn młodszych **Garbarni i Wisły.**

Ponadto w niedzielę odbędą się w Krakowie nast. zawody: na boisku Olszy o godz. 10.30 walczą o mistrzostwo klasy A. **Legja z Olszą**, a na boisku Cracovii o godz. 11.15 **Garbarnia I B. — Cacovia I B.** Nadto zespoły **Sokoła i Wawelu** rozegrają **mecz szczypiorniaka** na boisku Sparty (obok boiska Wisły) **o godz. 11 rano.**

Co słychać w Krakowie.

Kraków, dnia 12-go kwietnia 1931.

Niedziela 12: św. Juljusza.

Poniedziałek 13: Justyna.

Poniedziałek 13: wschód słońca o godzinie 4.37, zachód o godz. 18.14.

ZASŁABŁA Z GŁODU. Na ul. Józefińskiej zasłabła nagle Anna Korbut (lat 24), służąca, będąca od dłuższego czasu bez zajęcia. Lekarz Pogotowia ratunkowego opatrzył nieszczęśliwą i przewiózł ją do szpitala.

CO LUDZIE POTRAFIĄ ZGUBIĆ W PRZECIĄGU PÓŁTORA MIESIĄCA? Magistrat ogłasza następujący wykaz rzeczy znalezionych w czasie od 17 lutego do 31 marca b. r.: książki, pierścionek, sznurek korali, spódniczka wełniana, kurtka męska, binokle, dwa płaszczyki, pudełko blaszane z drobiazgami, zegarek damski, sanki, koc, dwa klucze, półbuciki, rękawiczki, liny, 6 kluczyków, metryka, teczka, pugilares z pieniądzmi, zegarek, książka, łańcuch, sanki, piłka (balonik), 2 klucze, torebka damska, binokle, portmonetka, 6 kluczyków, piłka (balonik), płaszcz damski, torebka damska, zegarek, skóra z kożucha, walizbka z drobiazgami, banknoty, sztaby żelazne (Zakład czyszczenia miasta). — Magistrat wzywa właścicieli powyższych przedmiotów, aby o ile mogą dowieść swego prawa własności, zechcieli zgłosić się po odbiór tychże do Głównej Kasy m. I. p. okienko Nr 16 w godzinach urzędowych między 10—12 w południe codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

CHOROBY ZAKAŹNE W KRAKOWIE. W czasie od 5 do 11 b. m. zgłoszono następujące choroby zakaźne: szkarlatyna 10, dyfterja 10, ospa wietrzna 1, koklusz 4. odra 20, róża 3.

NIE KUPOWAĆ BIŻUTERJI NA ULICY! Gurbicka Aniela, która powróciła w tych dniach z Francji, padła ofiarą oszusta. A mianowicie w ul. Warszawskiej sprzedał jej jakiś osobnik pierścionek za 140 zł. jako złoty; jak się okazało, pierścionek był z małowartościowego metalu.

MOSKIEWSKI TEATR ARTYSTYCZNY STANISŁAWSKIEGO W „BAGATELI", który publiczność nasza przyjęła z niezwykłym entuzjazmem, wystąpi dziś w niedzielę o godz. 8-mej wieczór po raz ostatni. Graną będzie nowość Bułgakowa p. t. „Biała Gwardja" (Dni Turbinych). Teatr Stanisławskiego grał sztukę tę zagranica przeszło 500 razy.

KRWAWA BÓJKA PRZESTĘPCÓW. Na ul. Mazowieckiej powstała bójka pomiędzy znanymi przestępcami na tle osobistych porachunków, a to między Guzikiem Antonim i Władysławem Miską. W czasie walki Guzik zadał Misce dwa uderzenia nożem w klatkę piersiową i prawą łopatkę. Pogotowie ratunkowe przewiozło Miskę do szpitala.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

Z KASY OSZCZĘDNOŚCI miasta Krakowa komunikują nam, że z początkiem maja b. r. odbędzie się w Zakładzie zastawniczym przy ul. Szpitalnej L. 15 publiczna licytacja przedmiotów zastawionych **przed 1 lipca 1930**, a dotąd niewykupionych. Aby uniknąć sprzedaży należy zastawy te wykupić przed terminem licytacji.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Niedziela po południu: „Roxy" (ceny zniżone).
Niedziela wieczór: „Sztuba" (nowość).
Poniedziałek: „Mayerling".
Wtorek: „Sztuba" (nowość).

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Odwieczna pieśń" (w gł. roli Mary Glory).

ŚWIT: „Cuda w górach Massabielskich".

SZTUKA: „C. k. Feldmarszałek" (w gł. roli Vlasta Burian).

CORSO: „Miłość w kajdanach" (w gł. rolach Anita Doris, Maly Delschaft).

APOLLO: „Kawiarenka" (w gł. roli Mauricie Chevalier).

WARSZAWA: „Dr. Mabuze" (w gł. rolach Rudolf Klein Rogge, Alfred Abel).

UCIECHA: „Hallo Jarossy".

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po południu ulubiona „Roxy", dotad największy sukces frekwencyjny tego sezonu. Wieczorem powtórzenie interesującej nowości polskiej K. Leczyckiego „Sztuba", która i w Krakowie wywołała niemało zainteresowanie. Sztuka grana będzie w tygodniu najbliższym naprzemian z „Mayerlingiem", na którego ostatniem piątkowem powtórzeniu znów nie było ani jednego wolnego miejsca na widowni.

Dyrekcja teatru przyjeła do wystawienia sztukę S. Brandowskiego „Sarajewo 1914", która po sensacyjnym sukcesie uzyskanym przed kilkoma tygodniami w Wiedniu, wchodzi też na sceny czeskie, a w maju grana będzie w Londynie.

KONCERT SILVIO RANIERI'EGO w Starym Teatrze, zapowiedziany na dziś 12 b. m., **nie odbędzie sie z powodu nagłego zachorowania artysty.**

„CUDA W GÓRACH MASABIELSKICH". Z powodu zakończenia Kongresu Marjańskiego dnia 12 b. m. wyświetlany będzie w niedzielę tylko jeden raz, a to od 8-ej do 10-ej wieczorem w Domu Katolickim film religijny: **Cuda w górach Masabielskich (Lourdes).** W poniedziałek 13 b. m. wyświetlany będzie ten film od 5-ej pop.

Kraków liczy 214 tysięcy mieszkańców.

Budżet na rok 1931/32 zamyka się cyfrą 28 milj. zł. w wydatkach i dochodach.

I. Posiedzenie Komisji budżetowej Rady Przybocznej m. Krakowa odbyło się 9 bm. pod przew. prez. Rollego, w obecności wiceprez. Dr. Schneidra, Wielgusa, Ostrowskiego i wszystkich szefów wydziałów magistratu i zakładów miejskich. Prez. Rolle wygłosił expose o budżecie na rok 1931/32 oświadczając, że przedkłada komisji budżetowej budżet **zrównoważony.**

Budżet ten wynosi w wydatkach zwyczajnych zł. 23,588.278, w wydatkach nadzwyczajnych zł. 4,642.924, razem zł. 28,231.202; w dochodach zwyczajnych wynosi zł. 23.592.050, **w dochodach nadzwyczajnych zł. 4,646.235, razem zł. 28,238.285.**

Budżet zamyka się nadwyżką w kwocie **zł. 7.083.** W porównaniu z rokiem ub. budżet ten w wydatkach zwyczajnych jest niższy o zł. 1.192.615, w wydatkach nadzwyczajnych o 4.925.594.

Obciążenia na głowę mieszkańców Gminy m. Krakowa podatkami względnie wydatkami budżetowemi Gminy są następujące:

Liczba mieszkańców miasta Krakowa wynosi w r. 1931, 214.504; suma podatków preliminowanych w budżecie na rok 1931/32 wynosi zł. 11,377.400, zatem na głowę przypada **zł. 53.04,** w roku przeszłym **zł. 55.50.**

Następnie prezydent Rolle omówił **stan zadłużenia Gminy** i zapowiedział **konwersję pożyczek gminnych, jak tylko ku temu nadejdzie stosowna pora.** Komisja na wniosek pułkownika Prażmowskiego wybrała referentów dla poszczególnych działów budżetu. Uchwalono również na tem samem posiedzeniu dział I: „administracja ogólna".

W dniu 10 bm. odbyło się II-gie posiedzenie Komisji w tym samym składzie i uchwalono Dz. II. Majątek komunalny, Dz. III. Przedsiębiorstwa komunalne, Dz. IV. Spłata długów. Dz. V. Drogi i place publiczne, Dz. V. a. Pomiary i plany rozbudowy miasta, Dz. VI. Oświata. Dz. VII. Kultura i Sztuka, Dz. VIII. Zdrowie Publiczne, Dz. IX. Opieka Społeczna i Dz. X. Popieranie rolnictwa. Przy rozpatrywaniu Działu V komisja budżetowa podniosła wydatki na konserwację na utrzymanie szos o 200.000 zł. Następne posiedzenia odbędą się w przyszłym tygodniu, we wtorek, środę i czwartek.

(Obrady budżetowe komisarycznej Rady przybocznej Krakowa są przedewszystkiem mocno spóźniono. Rok budżetowy już się rozpoczął a preliminarz jest dopiero w „komisji" budżetowej. Wszystkie inne miasta, swe preliminarze budżetowe już dawno przedyskutowały i uchwaliły, a Kraków ze swą — poprzednio sanacyjną większością w Radzie, a obecnie całkowicie sanacyjnym zarządem komisarycznym jest, jak zwykle, tak i w tym roku na szarym końcu. Nadmienić należy, że wobec ostrego kryzysu gospodarczego i niezwykle ciężkiej sytuacji finansowej, w jakiej znalazły się miasta już obecnie, przyczem najbliższa przyszłość nietylko nie rokuje poprawy, ale każe liczyć się ze zwiększonemi trudnościami — ułożenie budżetów gminnych na r. 1931/32 było wszędzie przedmiotem specjalnej troski i gruntownej dyskusji rad miejskich.

Zarząd i rada m. Poznania przeprowadziły wydatną redukcję obciążeń ludności świadczeniami na rzecz miasta, tudzież wprowadziły szereg reform uzasadnionych obecnem przesileniem gospodarczem.

Zarząd m. Krakowa przedłożył budżet „zrównoważony", obznajmieni jednak z istotnem położeniem finansowem gminy zdają sobie doskonale sprawę, jak to „zrównoważenie" w rzeczywistości wygląda, nawet pomimo zmniejszenia obciążenia podatkowego aż o... 2 zł. (!) na głowę. Do tej samej kategorji perspektyw pod względem możliwości ich urzeczywistnienia zaliczyć należy zapowiedź prezydjum miasta, że przeprowadzi konwersję pożyczek, obciążających gminę... „jak tylko ku temu nadejdzie stosowna pora"...).

Sprawca pobicia ś. p. Cornera zasądzony na rok więzienia

Drugi dzień rozprawy przeciw posterunkowemu P. P. Wł. Pawełkowi, oskarżonemu o pobicie Cornera, który w następstwie odniesionych uszkodzeń po przeszło trzechletniej chorobie zmarł w szpitalu w Nowym Targu w styczniu b. r., rozpoczął się przed Sądem apelacyjnym od wywodu prokuratora, który domagał się **zasądzenia oskarżonego Pawełka.** Następnie przemawiał zastępca rodziny ś. p. Cornera adw. Schönwetter. W końcu obrońca oskarżonego adw. Dr. Aschenbrenner polemizował z wywodami oskarżenia, analizując zeznania ś. p. Cornera, odnośnie do przebiegu krytycznego zajścia na I. Komisarjacie P. P., jakoteż złożone wczoraj orzeczenie biegłych Prof. Dra Olbrychta i Dra Jankowskiego i kwestjonując trafność orzeczenia. Replikował pełnomocnik powództwa cyw. adw. Dr. Schönwetter, poczem ponownie zabrał głos obrońca adw. Dr. Aschenbrenner.

O godz. 3 po południu przewodniczący Trybunału wiceprezes s. a. Dr. Markiewicz ogłosił wyrok, zatwierdzający wyrok I. Instancji, którym oskarżony zasądzony został na karę więzienia przez 1 rok, z tem, że połowa kary darowaną została oskarżonemu na mocy amnestji. Obrona zapowiedziała kasację.

Sąd uchylił konfiskatę „Głosu Narodu".

„Więzienie w Brześciu i więzienie w Łucku"

Przed sądem okręgowym w Krakowie, odbyła się wczoraj rozprawa prasowa na skutek sprzeciwu wniesionego przeciw konfiskacie „Głosu Narodu" z 5. lutego b. roku, dotyczącej artykułu p. t. „Więzienie w Brześciu i więzienie w Łucku". Artykuł ten cytował szczegóły zajść w tem więzieniu, zawarte w artykule „Przełomu", odczytanym w Senacie przez sen. Kopciúskiego.

Jak wiadomo, na skutek ujawnienia nadużyć w więzieniu łuckiem, min. Składkowski rozpędził tamtejszy urząd.

Na rozprawie wczorajszej prokurator domagał się zatwierdzenia konfiskaty z powodu obrazy władz, natomiast obrońca adw. **Dr Rozmarynowicz** w obszernym wywodzie, jak i red. odpow. „Głosu Narodu" uzasadnali bezpodstawność oskarżenia.

Trybunał po naradzie przychylił się do sprzeciwu i całkowicie uwolnił artykuł od konfiskaty.

KOLONJA W HARBUTOWICACH.

W Wielki Piątek wróciła do Krakowa ostatnia partja uczenic Państw. Gimn. Żeńskiego im. kr. Wandy w Krakowie z kolonji zimowej w Harbutowicach. W czasie trzech miesięcy zimowych korzystały z wypoczynku w Harbutowicach po tygodniu uczenice wszystkich czterech oddziałów klasy VIII, dla nabrania sił do wytężonej pracy przed egzaminem maturycznym. Ponadto przebywało na zimowej kolonji przez przeciąg czasu od 3—6 tygodni 36 uczenic, które przechodziły tamże okres rekonwalescencji po chorobie, lub z polecenia lekarek szkolnych szukały ratunku dla zagrożonego zdrowia, zawsze z dodatnim skutkiem. W niedzielę dn. 12 b. m. rozpoczyna zarząd Kolonji przygotowania do kampanji letniej zbiórką uliczną. Powodzenie tej zbiórki rozstrzygnie o ilości uczenic, które będzie można wysłać na wypoczynek letni; zarząd pragnąłby umieścić na kolonji 100 uczenic przez lipiec i 100 przez sierpień. Nie wątpimy, że Krakowska Publiczność, zwłaszcza Rodziny i Znajomi obecnych i byłych uczenic Państw. Gimnazjum nie przejdą jutro obojętnie obok stolików zbiórki i jak w latach ubiegłych, także i w b. r. poprą usiłowania Stowarzyszenia Domu Zdrowia i Kolonji Wakacyjnej w Harbutowicach.

O. RIZZI ZAPROSZONY DO WŁOCH.

Zaszczytnie znany kompozytor O. Rizzi **Bernardino,** zaproszony został do Włoch, gdzie w związku z jubileuszowemi uroczystościami ku czci św. Antoniego, dyrygować będzie swojem nowem dziełem „Oratorio Antoniano" w Padwie, w sali della Ragione, gdzie dotychczas dyrygowali Perosi i Toscanini. Dzieło maëstro Rizziego nagrodzone zostało ub. roku na konkursie w Rzymie. W związku z pobytem O. B. Rizzi'ego, wystąpi we Włoszech Krakowski Chór Cecyljański w czerwcu i lipcu b. r.

NOWY ZARZĄD KRAKOWSKIEGO KOŁA INŻYNIERÓW GÓRNICZYCH I HUTNICZYCH.

Zarząd krakowskiego Koła Stowarzyszenia Polskich Inżynierów Górniczych i Hutniczych ukonstytuował się na r. 1931 następująco: **Prezes:** inż. Roman **Rieger,** prof. Akademji Górniczej w Krakowie, b. dyrektor Skarbofermu, zastępca prezesa: inż. Wł. **Zechenter,** inspektor komunalnych kopalń węgla w Jaworznie — sekretarz: inż. Jan **Naturski,** dyrektor Towarzystwa Polskiego Górniczego w Krakowie. — skarbnik: inż. Fr. **Drobniak,** docent Akademji Górniczej, przemysłowiec w Krakowie. — **Członkowie Zarządu:** dr. inż. Julian Czapliński, inspektor kopalń w Wyższym Urzędzie Górniczym w Krakowie, inż. H. Kulakowski, generalny dyrektor Zakładów Solvaya w Warszawie, inż. J. Mokry, naczelnik wydziału w Wyższym Urzędzie Górniczym w Krakowie, inż. A. Schmidt, prof. Szkoły Górniczej w Tarnowskich **Górach,** b. dyrektor Zakładów Górniczych „Silezja", inż. St. Skoczylas, b. rektor Akademji Górniczej w Krakowie.

Komisja rewizyjna: inż. Roman **Dawidowski,** prof. Akademji Górniczej w Krakowie, inż. Feliks **Hess,** inspektor kopalń węgla w Sierszy, i inż. Maurycy **Müller,** kierownik miernictwa i oddziału budow. w Wieliczce.

OTWARCIE MIEJSKIEGO BUDYNKU WYSTAWOWEGO PRZY UL. RAJSKIEJ.

W związku z utworzeniem przez prezydjum m. Krakowa przy Muzeum Przemysłowem referatu propagandy turystyki, oddany został temuż Muzeum na cele urządzania wystaw, dawny budynek poteatralny przy ul. Rajskiej L. 14, który — wedle orzeczenia Policji budowlanej, — nie nadawał się na cele widowiskowe.

Po przeprowadzeniu odpowiednich adaptacyj zostanie w dniu 13 b. m. otwarta pierwsza wystawa w tym budynku, t. j. **Wystawa Przeciwgruźlicza,** urządzona przez Związek Okr. Kas Chorych. Dalszą imprezą wystawową, która gościć będzie w murach wymienionego budynku będzie **Wystawa Przemysłu Ludowego,** organizowana w porozumieniu z Tow. Przemysłu Ludowego. Projektowane są również **wystawy organizacji pracy, polskiej wytwórczości turystycznej i sportowej, wystawy automobilowej i t. d.,** których realizacja zależy jednak od poprawy konjuntury gospodarczej. Wystawy te organizowane będą niezależnie od szerszych, na wielką skalę pojętych imprez wystawowych, których organizacją zajmie się nowopowstające z inicjatywy Prezydjum Miasta „Towarzystwo Wystaw i Propagandy Krakowa".

JAK POTRAKTOWANO CUDZOZIEMCA PRZYBYŁEGO DO KRAKOWA W CELACH HANDLOWYCH.

Dnia 9 b. m. wieczorem zatrzymała policja w Krakowie obywatela chińskiego p. Tsun Fun Sin, który przybył do Polski w celach handlowych, **mając pozwolenie na pobyt w Polsce na okres trzechmiesięczny, oraz wszelkie potrzebne papiery osobiste.** P. Tsun **został przetrzymany na komisarjacie przez całą noc i następny dzień do godz. 4-tej popoł.** — poczem **odstawiono go do Starostwa grodzkiego,** gdzie oświadczono, że **aresztowany posiada wszystkie papiery w porządku.**

Obywatel chiński, którego w tak bezwzględny sposób potraktowała policja krakowska, zna język francuski i niemiecki i w tych językach usiłował wytłumaczyć przytrzymującym go organom policyjnym, że wszelkie jego dokumenty osobiste są w porządku i że niema żadnej podstawy, by traktować go jak zwykłego przestępcę. Tłumaczenia te okazały się bezskuteczne.

NEKROLOGJA.

Zgon prof. U. J. dra K. Kleckiego.

W piątek o godz. 4 po południu zmarł w Zakopanem prof. Uniw. Jag. w Krakowie Dr. Karol Klecki.

Ś. p. Karol Klecki urodził się 6 lipca 1866 roku w Radomiu, jako syn Karoliny z Rucińskich i dra Walerjana Kleckiego, sztabslekarza Wojsk Polskich Królestwa Kongresowego i właściciela dóbr Myśliszowice w pow. radomskim. W r. 1876 wstąpił do III. gimnazjum filologicznego w Warszawie, a następnie po maturze w r. 1885 zapisał się na Wydział lekarski Uniwersytetu Dorpackiego. W r. 1891 otrzymał stopień doktora medycyny w Uniwersytecie Dorpackim, poczem w letniem półroczu 1891/2 i w 1892/3 był trzecim bezpłatnym asystentem do badań naukowych kliniki chirurgicznej Uniwersytetu Jagiellońskiego Prof. Rydygiera. W r. 1894 otrzymał stopień doktora wszech nauk lekarskich w Uniw. Jag. Od października 1894 do końca 1895 pracował w oddziale badań naukowych Prof. Miecznikowa w Instytucie Pasteura w Paryżu, w grudniu 1895 habilitował się jako docent prywatny patologji ogólnej i doświadczalnej w Uniw. Jag.

W kwietniu 1898 został nadzwyczajnym profesorem patologji ogólnej i eksperymentalnej w Uniwersytecie Jagiellońskim. W maju 1901 został zwyczajnym profesorem patologji ogólnej i ekspor. w Un. Jagiell. W r. 1910/11 był Dziekanem Wydziału lekarskiego Uniw. Jag. Od r. 1917 był delegatem Wydziału lekarskiego do Senatu Akademickiego Uniw. Jag. oraz członkiem czynnym Polskiej Akademji Umiejętności.

Życie gospodarcze.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa 11 kwietnia. Dolary 8.92½, 8.94½; 8.90½. Dewizy: Belgja 124,11. 124,42, 123,80; Gdańsk 173.36, 173.79, 172.93; Holandja 358.14. 359,04, 357,24; Londyn 43.37¼, 43.48, 43.26½; Nowy Jork 8.91, 8.93, 8.89; Nowy Jork telegraficznie 8.92, 8.94, 8.96; Paryż 34,90½, 35.00. 34,81; Sztokholm 238,5, 239.55, 238.35; Szwajcarja 171.88, 172,31, 171,45; Włochy 46.73½, 46,86. 46,61; Berlin w obrotach prywatnych 212.50.

KURSA OBLIGACJI.

5% konwersyjna 49.50 — 5% kolejowa 73 — 8% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94 — 7% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 83.25.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych 11 kwietnia. Paryż 20.30½. Londyn 25.22 7/8, Nowy Jork 5.19.17½, Belgja 72,17¼, Włochy 27.17¾, Hiszpanja 57.50, Holandja 208.30, Berlin 123.58, Wiedeń 72.98. Sztokholm 139.10, Oslo 138.95, Kopenhaga 138.95, Sofja 3,76¼, Praga 15.37¾, **Warszawa 58.15**, Budapeszt 90.55, Białogród 9.12.70, Ateny 6,75, Konstantynopol 2,46½. Bukareszt 3.08 7/8, Helsingfors 13.07½.

———o()o———

KOMUNIKAT

Trzydziestolecie Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu gorlickiego w Gorlicach.

W dniu 28. marca 1931 obchodziła Komunalna Kasa Oszczędności w Gorlicach swe trzydziestolecie istnienia w sposób bardzo podniosły. Po uroczystem nabożeństwie, w którem wzięli udział reprezentanci władz urzędów organizacji społecznych i handlowych, przemysłowych i oświatowych, odbyło się w salach reprezentacyjnych Rady Powiat. uroczyste Zebranie obywatelskie, przy współudziale przeszło 120 osób. W zagajeniu Przewodniczący Rady Kasy, Starosta Dr. Czuszkiewicz oddał pozgonny tak założycielom jak i dalszym niestrudzonym pijonierom tejże instytucji, następnie żyjącym i obserwującym swą pracę i rozwój tej instytucji przyczem podniósł moment obchodu jubileuszu 2 pracowników od samej kolebki tejże instytucji t. j. 30 lecie pracy Dyrektora Karola Krysakowskiego i woźnego Stanisława Szarowicza.

W obszernym referacie przedłożył obecnym Dyr. Karol Krysakowski rozwój Kasy Oszczędności w Gorlicach, popierając sprawozdanie swe datami statystycznemi. Kasa Oszczędności przebyła 3 okresy — Okres przedwojenny to okres rozwoju i rozkwitu. Okres wojenny ciężkiej pracy i wysiłków w dalszym ciągu okres dewaluacji i przewartościowania majątku o wyniku bardzo znikomym. W końcu nowa era złotowa datująca się od 1 stycznia 1925 roku. Pełne zaufanie do Kasy z chwilą organizacji na podstawie Rozp. Prez. Rzp. z 13 kwietnia 1927 r. jakoteż przyjęcia gwarancji przez Wydział Powiatowy za wszelkie czynności i agendy Kasy odbiło się masowymi wkładkami oszczędnościowymi a wybudowanie z nadwyżek obrotowych przepięknego gmachu dało podstawę do rozkwitu i pobudzenia życia gospodarczego tejże instytucji. Dość wspomnieć, że obroty kasowe od roku 1925 do roku 1930 przedstawiają kwotę 149,260.115.36 Zł. zaś suma bilansowa z dnia 31 grudnia 1930 r. Zł. 6,000.000.—

W dalszych przemówieniach ksiądz prałat Swieykowski, Dr. Rybicki, Dyr. Prokopek. Kazimierz Murdziński burmistrz, Mordawski im. włościan, reprezentant Banku kupców i rzemieślników oraz narodowości żydowskiej Dr. Blech podnosili zasługi rozwoju tej Kasy żmudnej i prawdziwie mrówczej pracy Jubilata Dyr. Krysakowskiego, w końcu kierownik biura Kasy Kochański w swem pięknem przemówieniu zaznaczył, że pracownicy dla uczczenia swego przełożonego jubilata ufundowali stypendjum Jego imienia dla elewów szkół przemysłowych i handlowych. Ten sympatyczny i oklaskami nieprzerwanymi urozmaicony nastrój uwieńczony został oświadczeniem Zarządu Kasy przez Prezesa Rady Kasy przeznaczeniem z okazji 30 lecia, kwoty Zł.2.000.— na cele dobroczynne dla powiatu i miasta.

Tej zbożnej i celowej placówce należy życzyć w dalszym ciągu jak najpomyślniejszego rozwoju.

Radio.

Poniedziałek 13 kwietnia.

Kraków (312.8). G. 11.40 Przegląd prasy; 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej; 12.10 Płyty gramofonowe; 13,10 Komunikat meteorologiczny; 14.20 Komunikat gospodarczy; 14.40 Odczyty dla maturzystów; 15.35 Przegląd komunikacyjny; 15.50 Lekcja francuskiego; 16.10 Komunikat dla żeglugi; 16.15 Program dla dzieci; 16.45 Konkurs śpiewaczy Rozgłośni krakowskiej; 17.15 Odczyt ze Lwowa; 17.45 Muzyka lekka; 18.45 Rozmaitości; 19.10 „Skrzynka“ i giełda rolnicza z Warszawy; 19.25 Płyty gramofonowe; 19.40 Prasowy Dziennik Radjowy; 19.55 „Najnowsze wydawnictwa“ omówi dr A. Bar; 20.15 Odczyt muzyczny; 20.30 Utwory fortepianowe; 21.20 Muzyka lekka; 22 Feljeton; 22.15 Transmisja z „Wesołego Wieczoru“; 0.20 Komunikaty.

Lwów (380,7). G. 17.15 „Rola filmu w życiu współczesnem“ — wygłosi prof. A. Lenkiewicz. Transmisja na wszystkie stacje polskie; 20 Kwadrans dla artystów plastyków. (Odczyt p. M. Haunerowej pt.: „O wystawie Związku Artystów Polskich“); 22.15 Trzy piosenki przy gitarze w wykonaniu p. L. Stępowskiego.

Warszawa (1411.8). G. 11.40 Przegląd prasy; 11,58 Sygnał czasu; 12.10 Płyty gramofonowe; 14.40 Odczyt dla maturzystów pt.: „Mickiewicz“; 15 „Polska a Moskwa w XV.—XVIII. w.“; 15.35 Przegląd komunikacyjny; 15.50 Lekcja francuskiego; 16.10 Komunikat dla zeglugi; 16.15 Program dla dzieci młodszych; 16.45 Płyty gramofonowe; 17.15 Odczyt ze Lwowa; 17.45 Muzyka lekka; 18.45 Rozmaitości; 19.10 Skrzynka pocztowa; 19.25 Płyty gramofonowe; 19.35 Program na dzień następny; 19.40 Prasowy Dziennik Radjowy; 19.55 Płyty gramofonowe; 20 Kwadrans buchaltera; 20.15 Odczyt pt.: „Józef Sikorski, pionier nowej krytyki muzycznej w Polsce“; 20.30 Utwory fortepianowe; 21.20 Muzyka lekka; 22 Felieton pt.: „W zamku św. Anioła“; 22.15 transmisja z „Wesołego Wieczoru“ rewji „Idzie wiosna“; 0.20 Komunikaty.

Katowice (408.7). G. 15.20 Komunikat Polskiego Związku Zrzeszeń Gosp. Województwa Śląskiego, oraz komunikat Teatru Polskiego; 18.45 Codzienny odcinek powieściowy: 19.15 Prof. Wł. Dzięgiel: „Malborscy rycerze“; 19.55 Komunikat Strażactwa Śląskiego; 22.15 Intermezzo muzyczne; 23 Odczyt z cyklu wykładów w językach obcych dla przyjaciół zagranicznych (rok czwarty). Prof. Un. Jag. dr R. Dyboski mówić będzie w języku angielskim na temat: „Great Polish novelists“. Lecture I: Sienkiewicz and Prus. Po odczycie transmisja z „Wesołego Wieczoru“ w Warszawie.

BANK HANDLOWY W WARSZAWIE

uchwalił 8% dywidendy.

W czwartek 9. b. m. odbyło się pod przewodnictwem Prezesa Ks. Stanisława Lubomirskiego posiedzenie Rady Banku Handlowego w Warszawie S. A., na którem rozpatrzono i zatwierdzono bilans za rok 1930.

Walnemu Zgromadzeniu, które odbędzie się 6. maja. b. r. przedłożony będzie wniosek, by z czystego zysku, w sumie złotych 3,600.000.— wypłacić 8 proc. dywidendy (ub. r. dywidenda wynosiła również 8 proc.)

Na temże zebraniu kooptowano do Rady p. FELIKSA STRANSKY'EGO, członka Zarządu Niederösterreichische Escompte-Gesellschaft w Wiedniu.

Na posiedzenie przybyli obok reprezentantów grup krajowych przedstawiciele akcjonarjuszy zagranicznych z Wiednia (Niederösterr. Escompte Gesellschaft), Medjolanu (Banca Commerciale Italjana), Bruxeli (Banque de Bruxelles), Paryża (Banque Nationale de Credit), Londynu Hambros Bank Ltd.), Budapesztu (Pester Ungarische Commerzialbank) i New-Yorku (Harriman & Co. Inc.)

Redukcja płac urzędniczych o 15 proc. od 1 maja b. r.

DEFICYT ZA ROK UBIEGŁY WYNIÓSŁ 53 MILJ. ZŁOTYCH.

Warszawa. (PAT) Prezydjum Rady Ministrów komunikuje: **Według zestawienia obrotów kasowych rok budżetowy 1930/31 zamyka się ogólną kwotą dochodów 2,748.000.000 zł., 2,801.000.000 zł. wydatków.**

Deficyt budżetowy za rok 1930/31 wynosi zatem 53,000.000 zł. Deficyt ten pokryty został z nadwyżek budżetowych osiągniętych w latach ubiegłych. Ze względu na to, że w okresie najbliższym wzrost dochodów nie jest przewidywany, dalsze zaś wyczerpywanie zapasów kasowych skarbu państwa mogłoby zagrozić faktycznej równowadze budżetu, Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 10 kwietnia b. r. uchwaliła na wniosek ministra skarbu skorzystać z uprawnień art. 4 ustawy skarbowej na rok 1931/32 i cofnąć aż do odwołania 15% dodatek do uposażeń zasadniczych, pobieranych przez wszystkich funkcjonarjuszów państwowych i osoby korzystające z zaopatrzeń.

Oszczędność miesięczna skarbu państwa z tego tytułu wyniesie 11,800.000 zł. Ponadto oszczędności osiągnięte przez cofnięcie 15% dodatku w przedsiębiorstwach i monopolach pozwolą na urealnienie budżetów tychże przedsiębiorstw i monopoli oraz na podniesienie ich wpłat do skarbu państwa.

Spadek wpływów skarbowych, będący wynikiem zniżenia rentowności warsztatów wytwórczości, w szczególności zaś wytwórczości rolniczej wraz ze wzrastającą na skutek ogólnego kryzysu wysokością świadczeń państwa na rzecz bezrobotnych, stwarzają konieczność przystosowania płac funkcjonarjuszów państwowych do ogólnie pogorszonych warunków gospodarczych, tembardziej, że w ciągu ostatnich dwóch lat wynikający ze spadku cen spadek opłacalności warsztatów wytwórczych stawiał w porównaniu z innymi w położeniu względnie korzystnem pracowników, posiadających stałe zatrudnienie i stałą wysokość płac. Uważając, iż sprawna i sumienna praca funkcjonarjuszów państwowych powinna być dobrze wynagradzana, rząd nie uciekłby się do mechanicznej redukcji płac, gdyby nie to, że wzgląd na konieczność utrzymania zdrowych podstaw gspodarki narodowej i państwowej musi być stawiany wyżej, niż zrozumiała troska rządu o dobrobyt funkcjonarjuszów państwowych.

(Stan niepewności, wywołany zapowiedziami min. Matuszewskiego w toku dyskusji budżetowej na temat zamierzonego obcięcia płac urzędniczych — obecnie już nie istnieje. Po piątkowem posiedzeniu Rady ministrów stało się jasnem, że 15-procentowa redukcja poborów, a mianowicie zniesienie 15 proc. dodatku, wypłacanego od roku 1928/9, jest zdecydowane i to od 1 maja b. r. począwszy.

Sfery urzędnicze zgodnie z krążącemi dotychczas pogłoskami, liczyły się z tem, że redukcja nastąpi, ale dopiero w jesieni, w ten bowiem sposób brzmiały pierwotne zapewnienia p. Matuszewskiego, względnie, według późniejszych wersyj — w czerwcu. Spodziewano się również, że redukcja nastąpi stopniowo, a więc początkowo wyniesie 5, najwyżej 10% poborów.

Okazało się jednak, że zniżkę rząd nie tylko przyspiesza, ale stosuje odrazu obcięcie 15 proc. dodatku. Słabą pociechą byłyby wiadomości, że wobec cofnięcia 15 proc. dodatku nie będą już ściągane obcięcia ostatnio dokonane, np. 10 proc. dodatek do podatku dochodowego.

Redukcję płac urzędniczych uzasadnia rząd koniecznością pokrycia deficytu budżetowego, jaki powstał skutkiem zmniejszonych wpływów skarbowych. Nie da się jednak zaprzeczyć, że zagadnienie równowagi budżetowej nie powinno być łączone z kwestją uposażeń urzędniczych, których poziom jest wogóle niski. Ograniczenie się do takich tylko oszczędności równowagi budżetu nie zapewni i na dłuższą metę stosować się nie da. — Red.).

DOCHODY SKARBOWE W ROKU BIEŻ. NIE PRZEKROCZĄ 2.6 MILJARDA.

Warszawa, 11. 4. (Tel. wł.) **Koła fachowe liczą się z tem, że dochody skarbowe w roku 1931/32 zamkną się w sumie od 2.5—2.6 miljarda złotych. Dla utrzymania równowagi budżetowej trzeba będzie przeprowadzić oszczędności i zmniejszyć budżet o około 300 miljonów zł.** Oszczędności te mają być uzyskane przez zmniejszenie płac pracowników państwowych i emerytów. Z samej administracji **oszczędności mają dać 130 milj. zł.** Pozatem ulec mają kompresji wszystkie wydatki budżetowe.

Telegramy z ostatniej chwili

Mjr. Kubala prosi o rewizję procesu.

Nie chce korzystać z ew. łaski Prezydenta.

Warszawa (Tel. wł.). Wyrok na maj. Kubalę uprawomocni się za parę dni. **Maj. Kubala nie wniesie podania o łaskę do Prezydenta Rzplitej,** wniesie natomiast **do Sądu Wojsk. prośbę o rewizję procesu,** gdyż nie wszystkie okoliczności sprawy zostały w procesie wyświetlone. M. in. chodzi o autorstwo anonimu do płkowej Rayskiej, do którego przyznaje się owa **niejaka Madrygał,** o której wystąpieniu podczas procesu donosiliśmy onegdaj.

Zeznania świadków w procesie Polańskiego.

Warszawa (PAT). W trzecim dniu procesu Jana Polańskiego zeznawali **pozostali świadkowie,** m. in. **introligatorka Zallbach,** u której mieszkał w Warszawie oskarżony, następnie **introligator Zallbach,** od którego oskarżony wziął **szpaltę introligatorską celem nawinięcia drutów instalacyjnych.** Witkowska, szofer Zendalski, **Lia Tyrmond,** u której Polański kupił butelkę, celem wypełnienia jej prochem, Eljasz **Tyrmond,** wreszcie żona oskarżonego, która złożyła dłuższe zeznania, **charakteryzując Polańskiego jako wielkiego dziwaka** i oświadczyła m. in., że Polański kazał jej zapisać się do partji komunistycznej, aby w ten sposób mogła poznać bliżej reżim bolszewicki i walczyć z nim.

Polański opowiadał świadkowi, że **zaproponowano mu stanowisko attache wojskowego w poselstwie Z. S. R. R. wWiedniu** i zdaje się się świadkowi, że oskarżony propozycję tę przyjął. Zaproszono również oskarżonego według zeznań Polańskiej na **wyższe stanowisko w jednym z urzędów rolniczych w Moskwie,** którego nie przyjął. gdyż, jak twierdził, **zraził** się do reżimu sowieckiego.

Po zeznaniach Polańskiej obrona **wniosła o zbadanie stanu umysłowego oskarżonego.** Prokurator sprzeciwił się wnioskowi obrony, **a sąd oddalił wniosek o poddanie ekspertyzie psychjatrycznej oskarżonego, nie widząc należytych podstaw.** Zkolei sąd zarządził **przerwę** w obradach.

Sejm będzie zwołany w kwietniu.

Warsz. (Tel. wł.). **Marsz. Świtalski oświadczył dziennikarzom, że sesja Sejmu będzie zwołana prawdopodobnie w końcu kwietnia. Nie jest pewne, czy poza pożyczką francuską będą na niej rozpatrywane inne sprawy.**

ZGON GEN. TOKARZEWSKIEGO.

Warszawa (Tel. wł.). **W szpitalu Ujazdowskim zmarł gen. Józef Tokarzewski.**

BURZLIWE OBRADY PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Warszawa, 11. 4. (Tel. wł.). W sobotę na posiedzeniu delegatów 18-u związków pracowników umysłowych, rozwinęła się bardzo burzliwa dyskusja **nad sprawą 1-dniowego strajku protestacyjnego wszystkich pracowników umysłowych. Sprawa ma być jeszcze przedmiotem dalszej dyskusji w organizacjach.**

KRISHNAMURTI NIE ODWIEDZI POLSKI.

Warszawa, 11. 4. (Tel. wł.). Hindus Krishnamurti, którego ruchu teozoficzny pasował na „Mesjarza“, ale który oświadczył, że jest tylko filozofem miał wygłosić w Warszawie 24 bm. odczyt. Zawiadomił jednak obecnie osoby kompetentne, że zachorował i z powodu choroby zaniecha w najbliższej przyszłości wszelkich podróży.

WYGRANE NA LOTERJI KLASOWEJ.

Warszawa (Tel. wł.). W dzisiejszem ciągnieniu loterji wygrane główne padły na następujące numery: **10 tys. zł.,** 12375, — **5 tys. zł.** 24393, 129707, 169141, 193759, — **3 tys. zł.** 24812, 127026, 183024.

WZOROWA SZOSA POŁĄCZY PUCK Z HELEM.

Warszawa, 11. 4. (Tel. wł.). Władze powiatu morskiego przystępują do budowy **szosy wzorowej, łączącej Puck z Helem.** Szosa ta mieć będzie **31 klm. długości,** a koszta jej wyniosą **25 milj. zł.**

———o()o———

Warszawa (Tel. wł.). Głównym celem podróży gubernatora Banku Angielskiego do Ameryki była propozycja ustanowienia na 3 lata moratorjum dla długów wojennych oraz częściowego moratorjum dla odszkodowań niemieckich.

———o o o———

Kongres Marjański w Krakowie

OBRADY ZJAZDU DELEGATÓW ZWIĄZKU SODALICYJ MARJAŃSKICH INTELIGENCJI MĘSKIEJ.

W sobotę 11-go b. m. jako w pierwszym dniu Kongresu Marjańskiego w Krakowie w sali niebieskiej Domu Katolickiego nastąpiło otwarcie **Zjazdu delegatów Związku Sodalicyj Marjańskich Inteligencji Męskiej.** Salę wypełnili szczelnie

Sodalisi z całej Polski.

Wśród gości zauważyliśmy m. in. **biskupa sandomierskiego ks. Kubickiego, gen. J. Hallera,** przedstawicieli władz samorządowych i wielu innych.

Przed obradami uczestnicy odmówili **krótką modlitwę do Królowej Korony Polskiej,** poczem **ks. Moderator R. Moskała** otworzył Zjazd oddając głos wiceprezesowi Związku Sodalicyj **hr. Al. Bossak-Haukemu** z Warszawy, który powitał zjazd w zastępstwie chorego prezesa, szambelana A. Konopki i zaznaczył, że Zjazd ten jest wyrazem życzeń uchwalonych na Zjeździe w Poznaniu, podczas Kongresu Eucharystycznego w r. 1930.

STAN PRAC SODALICYJNYCH.

Zkolei zabrał głos ks. Moderator **Romuald Moskała T. J.,** wygłaszając referat p. t. **„Pogląd na prace sodalicyjne w ostatnich 10 latach w Sodalicjach Męskich".** „Ludzkość i kultura współczesna znajdują się dziś na wulkanie — mówił ks. Moskała. Sprawa społeczna przez wojnę i po wojnie wysunęła się na pierwszy plan. Bolszewizm **radykalnie realizuje plany Marksa.** Obserwujemy dziś w Bolszewji walkę z religją. Rozpada się ustrój społeczny, bezbożnicy rozwijają propagandę w najszerszych granicach. **Wpływy Rosji przenikają do innych państw, zwłaszcza tych, gdzie jest wielu bezrobotnych.** Wśród bezrobotnych szerzy się skryty komunizm. Jednak mimo to Kościół Katolicki jest dziś tem ziarnkiem gorczycy, o którem mówi Chrystus w swych przypowieściach. **Kościół zawsze odrodzi się, jeżeli zdrowe ziarno wiary będzie tkwić w sercu wiernego katolika".**

Po szeregu **skrajnie pesymistycznych uwag na temat współczesnej cywilizacji Europy,** omówił ks. Moskała zadania Sodalisów, wśród których najważniejszem jest **„budzenie uczucia sprawiedliwości społecznej i miłości".** Sodalicje muszą ocenić konieczność pracy społecznej, czego **dzisiaj niestety nie czynią.** Myśl Boża **miłości bliźniego musi górować nad egoizmem w pracy wewnętrznej i zewnętrznej sodalicji.**

Związek Sodalicyj istnieje w Polsce już 7 lat, w ciągu których teoretycznie zrobiło się bardzo dużo, **a praktycznie prawie nic.** Poza rzeczywiście wzorowym statutem, który może być dla wszystkich sodalicyj, załatwiano dotąd same formalności, jak: projekty, uchwały zjazdowe i t. d., które **nawet w jednej czwartej części nie zostały zrealizowane.** Sodalisi nawet w bardzo licznych Sodalicjach **nie prenumerują swego własnego pisma,** ale zato **czytają najrozmaitsze sensacyjne brukowce itp.**

Smutnym objawem jest **brak pracy apostolskiej Sodalisów.** „Sodalisi — jak mówił ks. Moskała — **powinni pracować w organizacjach robotniczych,** gdyż dotychczas z 29 Sodalicyj należących do Związku, tylko kilka osób bierze czynny udział w pracy na tem polu. Tymczasem organizacje robotnicze opanowywane są przez żydów i komunistów". Lepiej przedstawia się praca Sodalisów w Ligach i Akcji Katolickiej.

Kończąc swoje wywody, podkreślił prelegent, że **„niema w życiu wewnętrznem sodalicji żywej wiary",** poczem zwrócił się z apelem do zebranych, aby wśród sodalisów zapanowała **„większa męska szczerość, konsekwencja i solidność** w wypełnianiu **obowiązków tak indywidualnych jak i zbiorowych. Ideałem Sodalisa winno być służenie Matce Bożej bez zastrzeżeń!".**

Referat przyjęto hucznemi oklaskami, poczem w dyskusji nad poszczególnemi punktami referatu zabierali głos liczni delegaci z Warszawy, Poznania, Częstochowy, Starego Sącza, Krakowa i innych miejscowości.

W kościele OO. Franciszkanów.

Już przed godz. 6-tą kościół OO. Franciszkanów oblegany był przez tłumy wiernych. Punktualnie o 6-tej przybył Ks. Prymas Hlond w towarzystwie Ks. Metropolity Sapiehy witany pieśnią „Ecce cacerdos". Wprowadzony procesjonalnie przez duchowieństwo ukląkł Ks. Prymas przed ołtarzem po stronie Epistoły. Nabożeństwo celebrował Ks. Metropolita Sapieha.

Chór wykonał „O salutaris Hostia", następnie zabrzmiało „Veni Creator". Wierni odmówili chóralnie „Pod Twoją Obronę", potem chór Cecyljański wykonał „Tantum ergo Sacramentum".

Na zakończenie nabożeństwa odśpiewali uczestnicy jeszcze „Przed tak wielkim Sakramentem", poczem oddawszy hołd Najświętszemu Sakramentowi opuścili kościół. Chór żegnał Księży Biskupów pieśnią „Argelus Domini".

Inauguracja Kongresu.

Wielka sala Domu Katolickiego zapełniła się szybko tysiącznym tłumem uczestników Kongresu. Na podjum zasiedli Księża Biskupi: Okoniewski, Kubina, Tymieniecki, Nowak, Komar, Łosiński, Lisowski, Rospond.

Na sali w pierwszych rzędach zasiedli przedstawiciele władz. Przybyli: gen. J. Haller, p. woj. Kwaśniewski, gen. Łuczyński, Dzierżanowski, Smorawiński, prezes Sądu Apel. Strawiński, prezes Izby Skarbowej Greger, p. komisarz Rolle, p. rektor Załęski z licznem gronem profesorów, starosta grodzki p. Małaszyński i szereg innych osobistości.

O godz. 7-ej wszedł na podjum Ks. Prymas Hlond w towarzystwie Ks. Arcyb. Sapiehy, witany burzą oklasków. Połączone chóry OO. Franciszkanów, Jezuitów, Salezjanów, Misjonarzy i akademików z towarzyszeniem orkiestry 20 pp. pod mistrzowską batutą majora Schreyera wykonały podniosły hymn Bogu Rodzica.

Otwarcia kongresu dokonał **książę Metropolita Sapieha.** Pozdrowiwszy obecnych słowami: **„Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus".** Ks. Metropolita zaznaczył, że Kongres Marjański zapoczątkowany przez Zjednoczenie Sodalicyj Męskich **został rozszerzony i stał się hołdem całego społeczeństwa polskiego.** Następnie Ks. Metropolita przypomniał historję i znaczenie dogmatu o Bożem Macierzyństwie Najświętszej Marji Panny, orzeczonego przed 1500 laty na soborze w Efezie. Przechodząc do teraźniejszości stwierdził Książę Metropolita, że ze Wschodu zagraża obecnie łuna pożaru i zagłady. Stoją przeciwko sobie dwa światy. Niestety, zamiast się opierać niektóre narody zachodnie powodowane chęcią zysku nietylko nie przeszkadzają rozszerzaniu się trucizny, lecz czynnie pomagają. Polska jest zaporą i chroni narody zachodnie przed bolszewizmem. Od jej losów zależy przyszłość wielu narodów. Nie wolno więc duszy polskiej narażać na zgniliznę, na rozkład moralny, bo naród polski tylko wtedy wytrzyma złowrogi napór, jeśli będzie jaśniał niezłomną wiarą.

Książę Metropolita wskazał następnie na misyjne zadania Polski na Wschodzie i stwierdził, że te formy kultu Najświętszej Panny, które się na Wschodzie zachowały mogą ułatwić pozyskanie miljonów dusz dla sprawy Kościoła.

Niech ta Królowa Korony Polskiej — zakończył Ks. Metropolita sprawi i uprosi u Boga, byśmy wszyscy szerząc jej chwałę przyczyniali się do zwycięstwa wiary i zapanowania Królestwa Chrystusowego.

Da prezydjum powołał Książę Metropolita panów Adolfa Bnińskiego, p. Adama Konopkę i inż. Haukego, na szambelanów pp. Turowicza Potworowskiego, Brelewskiego i Żeleńskiego a na sekretarzy dr. Święcickiego i mgr. Romera. Nazwiska te przyjęto burzą oklasków. Inż. Hauke objął przewodnictwo i usprawiedliwszy nieobecność p. A. Bnińskiego i p. Konopki złożonego nagłą chorobą, wygłosił przemówienie powitalne. Zaznaczywszy, że w ogólnym hołdzie składanym przez świat katolicki Matce Najświętszej nie mogło braknąć narodu polskiego, który Ją szczególnie kocha i czci, stwierdził, że sodalisi polscy chętnie podjęli się zorganizowania Kongresu Marjańskiego. P. Hauke wzniósł okrzyk na cześć Ojca Św. Piusa XI, który zebrani z entuzjazmem trzykrotnie powtórzyli.

Potem wzniósł okrzyk **na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej,** podchwycony również z zapałem przez obecnych. Przypomniawszy następnie historję kultu Najśw. Panny Marji w Plesce od najdawniejszych czasów, mowca zaznaczył, że **naród polski w tej czci wytrwa i wyrwać jej sobie z duszy nie da.** Kongres będzie **manifestacją przeciw panoszącej się niemoralności, kultowi ciała i zgniliźnie.**

Następnie odczytano szereg życzeń z Polski i zagranicy.

DEPESZA OJCA ŚW.

Depesza Ojca św. wysłana na ręce Ks. Metropolity Sapiehy w tłumaczeniu polskiem brzmi:

„Kongresowi Marjańskiemu w Krakowie zgromadzonemu, by kult Bożej Rodzicielki coraz bardziej się zwiększał i za przyczyną tejże Najświętszej Panny przyczynił się do spotęgowania zbawienia dusz, Ojciec św. Boga usilnie błaga — Tobie i wszystkim obecnym na tym Kongresie z serca błogosławi".

Kard. Pacelli.

WDZIĘCZNOŚĆ I HOŁD.

W odpowiedzi na depeszę Ojca św. wysłał Kongres do Watykanu następującą depeszę:

„Wierni zebrani na Kongresie Marjańskim w Krakowie odczuwają żywą wdzięczność dla **Waszej Świątobliwości** za ojcowskie **słowa do nich skierowane, oddając najgłębszy hołd Waszej Świątobliwości przyrzekają niezachwianą niczem wierność** dla Kościoła i Stolicy św. **oraz obiecują,** że w życiu prywatnem, rodzin**nem i publicznem kierować się będą** stale wska**zówkami od Stolicy św. płynącemi".**

Imieniem **katolików** francuskich przemówił **ks. Baron T. J.** entuzjastycznie, imieniem **katolików czeskich O. Vrastil z Pragi.** Oba przemówienia przyjęte były **burzą oklasków.** Połączone chóry odśpiewały **„Sanctus, Benedictus",** poczem zabrał głos ks. biskup **Okoniewski,** wygłaszając referat p. t. „Boże Macierzyństwo Najśw. Marji Panny na Soborze w Efezie".

B. premjer Grabski o nowej konstytucji.

Wybór Prezydenta przez elektorów. — Nowa koncepcja Senatu.

Wład. Grabski, były premjer, nadesłał **odpowiedź na ankietę w sprawie konstytucji.** Oświadcza się on **przeciw wyborowi Prezydenta przez połączone Izby Sejmu i Senatu, jak i przeciw wyborowi** w drodze plebiscytu. Za najwłaściwszy uważa on wybór przez **Zgromadzenie Narodowe, ale złożone ze specjalnych elektorów,** jak rektorzy wszystkich uczelni, **głowy wyznań** religijnych, pierwszy prezes Sądu Najw. i t. d. Udział tych osób podniósłby znaczenie aktu wyborczego. Możnaby wybrać również **zastępcę Prezydenta** dla stałego **wyręczania go. Prezydent winien samodzielnie mianować premjera, premjer odpowiedzialny byłby tylko przed Prezydentem,** a ministrowie nie powinni bezpośrednio komunikować się z Głową Państwa. Wszystkie inne akty powinny posiadać kontrasygnatę, gdyż rząd jest odpowiedzialny. Przewodniczenie Prezydenta na Radzie Ministrów nie jest pożądane. **Prezydent miałby prawo wydawania dekretów z mocą ustaw, oraz prawo veta decydującego;** oba te prawa wykonywałby jednak nie z własnego **uznania,** ale na wniosek Senatu odmiennie **skonstruowanego,** niż obecnie. **Senat winien składać się z reprezentantów korporacyj publicznych,** a więc samorządów, związków pracowniczych itd. Obok zwykłych **atrybucyj drugiej Izby** powinien mieć prawo zwracania się do Prezydenta o veto i dekrety.

Dekrety Prezydenta winny być oparte na **uchwałach Rady Ministrów.** Sejm zatrzymuje prawodawstwo z własnej inicjatywy lub rządu, kontrolę nad rządem, prawo wyrażania mu w całości lub poszczególnym ministrom braku zaufania. **Sejm ustosunkowuje się do rządu raz** na rok z okazji **przedkładania parlamentowi sprawozdania ze swej działalności za rok ubiegły** — nigdy zaś przy rozpatrywaniu budżetu.

Jeśli w ciągu sprawowania rządów nastąpi coś, **co naruszy interesy** państwowe i wymaga zareagowania przez ustąpienie premjera lub ministra — to zmianę taką może wykonać Prezydent Rzplitej. **Rząd, który w terminie przepisanym nie otrzyma zaufania parlamentu, musi ustąpić.** Przy rozpatrywaniu budżetu parlament ma **konstytucyjnie** zakazane **podnoszenie pozycyj** wydatków. Kontrola Sejmu nad wykonaniem budżetu winna być pełna.

B. premjer Grabski dodaje: Sejm nasz miał dużą władzę na mocy obecnej konstytucji, ale gdy z niej korzystał w pełni, nie osiągał dobrych wyników. Często zaś zrzekał się jej. Gdy to czynił, robił nieszczerze, a gdy się jej nie zrzekał, był lekceważony, a nawet poniżany i nie umiał upomnieć się o swoje prawa, a nawet godność. Gdy zawisło niebezpieczeństwo najistotniejsze obalenia siłą rządu przez Sejm ustanowionego i przez Prezydenta jedynie zaakceptowanego — Sejm nie okazał zdolności bronienia swego autorytetu.

—o—

Stany Zjednoczone ku czci Pułaskiego.

„MEMORIAL DAY" I ORĘDZIE PREZYDENTA STANÓW DO NARODU.

Warszawa 11. 4. (Telef. wł.). Ambasador amerykański w Warszawie, został w sobotę zawiadomiony przez Departament Stanu w Waszyngtonie, że kongres Stanów Zjedn. na wspólnem posiedzeniu z Senatem uczcił w sposób najbardziej uroczysty, jaki zna historja Stanów — pamięć generała Kazimierza Pułaskiego.

Uchwała ta brzmi:

„Uchwała publiczna Nr. 133, LXXI-go Kongresu. Uchwała łączna Kongresu i Senatu upoważniająca Pana Prezydenta Stanów Zjedn. do proklamowania dnia 11 listopada 1931 — „Memorial Day" (Dzień pamięci) generała brygady Kazimierza Pułaskiego" a to dla wspomnienia i uczczenia jego zasług. Senat i Izba Poselska Stanów uchwalają aby Prezydent Stanów został upoważniony i uproszony do wydania odezwy, wzywającej urzędników Stanów Zjedn., aby w dniu 11 listopada na wszystkich gmachach państwowych wywieszono flagi amerykańskie, a wszyscy mieszkańcy kraju w szkołach i kościołach uczcili pamięć generała uroczystemi obchodami".

Rezolucja ta została zatwierdzona w dniu 4 marca b. r.

Radykalne posunięcia rządu portugalskiego.

Paryż, 11 kwietnia. Z Lizbony donoszą, że **rada ministrów zniosła gwarancje konstytucyjne na wyspach San Miguel i Terceira oraz rozszerzyła na całe terytorjum** portugalskie **dekret postanawiający,** iż osoby wojskowe i **urzędnicy zamieszani w ruch rewolucyjny mają być natychmiast usunięci** ze swych stanowisk. **Uchwalono następnie** rozwiązać garnizony w **Funchalu, Ponta Delgada** i Andra do Heroismo.

Rewolucja na Azorach.

Paryż, 11 kwietnia. Potwierdzają się wiadomości o **rozszerzaniu się ruchu rewolucyjnego z Madery na wyspy Azory.** Rząd portugalski wydał komunikat, w którym stwierdza, że ruchem rewolucyjnym na Maderze i Azorach kieruje żyjący na wygnaniu **dawny portugalski premjer Bernardino Machado.** Dzienniki prorządowe zapewniają, że liczni politycy portugalscy, żyjący na wygnaniu w Francji i Hiszpanji utrzymują stały związek z dowództwem ruchu rewolucyjnego w Funchal. Kapitan statku „Arojo", który przybył z Madery zeznaje, że cała wyspa znajduje się w rękach powstańców.

—o—

EKSPORT W MARCU WZRÓSŁ O 28 MILJ. ZŁ.

Warszawa, 11. 4. (Telef. wł.). Eksport z Polski w marcu przedstawia wartość 163 milj. 827 tys. zł. wzrósł zatem w porównaniu z lutym **o 28,863 tys. zł.**

SOCJALIŚCI ZGŁOSZĄ VOTUM NIEUFNOŚCI DLA WICEPREZ. WIELIŃSKIEGO.

Warszawa, 11. 4. (Tel. wł.). Rada m. Łodzi zwołana została na 23 bm. Posiedzenie zapowiada się **bardzo burzliwie** wobec zapowiedzianego ze strony PPS. **wniosku o votum nieufności** dla wiceprez. m. Wielińskiego.

LOSY TEATRÓW WARSZAWSKICH JESZCZE NIE ZADECYDOWANE.

Warszawa, 11. 4. (Telef. wł.). Wiceprez. m. Warszawy Szpotański w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, że wprawdzie rokowania o reorganizację teatrów miejskich toczą się, ale Magistrat nie powziął jeszcze żadnej decyzji.

Mac Donald godzi się na unję celną Austrji.

Londyn, 11 kwietnia. „Daily Express" organ Mac Donalda, zajmuje się dziś w artykule wstępnym **kwestją austro-niemieckiej** unji celnej i pisze: „Opinja publiczna Anglji jest zdania, że **Austrja i Niemcy mają najzupełniejsze prawo zawarcia unji celnej.** Nic zresztą nie jest lepszą zaporą przeciw bolszewizmowi, jak silny środkowo-europejski blok gospodarczy. Cóż, kiedy wszystko rozbija się o sprzeciw Brianda. **Mac Donald godzi się na ten projekt** i zaprasza przedstawicieli rządu niemieckiego do Londynu a później ustępuje sprzeciwowi Brianda".

AMANULLAH PIELGRZYMUJE DO MEKKI.

Londyn 11 kwietnia. Dawny król afgański Amanullah **przybył wczoraj do Port Saidu i wyjechał specjalnym pociągiem do Suezu.** W wywiadzie udzielonym dziennikarzom Amanullah oświadczył, że **wcale nie** ma zamiaru wracać **do Afganistanu,** tem mniej ubiegać się o odzyskanie tronu. Udaje się do Dżyddy, skąd **odbędzie pielgrzymkę** do Mekki, co jest jedynym celem jego podróży.

„GRAF ZEPPELIN" NAD JEROZOLIMĄ.

Londyn, 11 kwietnia. Sterowiec „Graf Zeppelin" wylądował dziś rano w Kairze a po godzinie wystartował znowu do lotu okrężnego ponad Egiptem i Palestyną. O godzinie 11 rano sterowiec ukazał się ponad Jerozolimą.

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matjasik. Redaktor odpow. dz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.